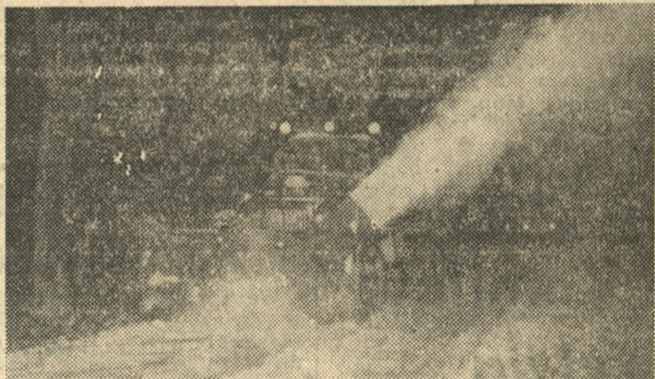


Pierwszy sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — Janos Kadar przyjął w środę, 21 bm. przewodniczącą przebywającą na Węgrzech delegację KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, sekretarza KC — Stefana Olszowskiego.
PAP

Trwa akcja odśnieżania



Dzień i noc trwa intensywna akcja odśnieżania arterii komunikacyjnych w woj. bydgoskim. N/z: plug wirnikowy na trasie Bydgoszcz — Koronowo.

CAF — Gill — Telefoto

Dalsza poprawa warunków komunikacyjnych na drogach

Wznowiono ruch na 85 trasach

W nocy z wtorku na środę służba drogowa oczyściła ze śniegu kolejne drogi w najbardziej zaśnieżonych województwach. Łącznie wznowiono ruch na 85 trasach. Na drogach utrzymuje się pokrywa śnieżna od 1 — do 10 cm, a zasypy zalegające jeszcze na szlakach w woj. białostockim i warszawskim dochodzą do 2 metrów wysokości. Na terenie całego kraju występowała w nocy śliskość pośniegowa.

Nie wznowiono jeszcze ruchu na: 3 drogach drugiej kolejności odśnieżania i 12 dalszej kolejności odśnieżania w woj. białostockim, a na 4 drogach woj. lubelskiego, 7 drogach woj. łódzkiego, 32 odcinkach i 31 warszawskiego przez całą noc pracowało 31 plugów wirnikowych, 480 plugów lemieszowych, 95 spycharek, ponad 2 tys. piaskarek i samochodów oraz 4.700 pracowników służby drogowej.

Wyraźnie poprawiła się sytuacja w woj. białostockim, chociaż w dalszym ciągu występują tam jeszcze trudności we wschodniej części tego województwa. Z pomocą drogowcom pospieszyła miejscowa ludność, głównie w powiatach: Łomża, Zambrow i Mońki. Niezwykle dobra jest jeszcze sytuacja na kolei. Pociągi miały dzisiaj większe opóźnienia.

Maksymalne wykorzystanie wszelkiego dostępnego sprzętu oraz zaangażowanie do walki ze śniegiem tysięcy ludzi przyniosło w woj. olsztyńskim znaczną poprawę. W godzinach rannych ze względu na zasypy zalegające na drogach lokalnych w województwie zawieszono 34 kursy autobusowe, a skrócono 89. Bez poważniejszych zakłóceń kursują pociągi miejscowe w kierunku olsztyńskim. Opóźnienia pociągów dalekobież-

Żołnierz uratował tonącego

Bohaterskiego czynu dokonał żołnierz Pomorskiego OW — sierż. Zbigniew Wilczkiewicz, ratując od śmierci w lodowych nurtach rzeki tonącego człowieka.

W mroźny wieczór sierż. Wilczkiewicz przechodząc ze swym kolegą sierż. Zb. Świerzem przez most zauważył tonącego mężczyznę. Wilczkiewicz natychmiast pośpieszył mu na ratunek. Gdy krążył za krokiem zbliżał się do tonącego, zafalowała się pod nim lodowa powłoka. Dzielnego żołnierza nie stracił zimnej krwi, wydostał się na lód i ostrożnie zaczął dalej posuwać się w kierunku tonącego. W tym samym czasie nadjechał radiowóz MO. Milicjanci rzucili żołnierzowi linę. Wilczkiewicz obwiązał się nią i przebił dalszych kilka metrów. Chwycił mężczyznę za kark, trzymając się jednocześnie liny. Milicjanci i sierż. Świerz wyciągnęli obu po łamiejąc się lodzie na brzeg. Tonący — Henryk S. i jego wybawca byli już bezpieczni. (PAP)

POGODA

22 bm. będzie zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami; miejscami, głównie na wschodzie, drobne opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 6 st. na Wybrzeżu do minus 9 st. na pozostałym obszarze. Wiatry słabe, przeważnie wschodnie.

Wręczenie nominacji profesorskich

Przewodniczący Rady Państwa — Marian Spychalski wręczył w środę w Belwederze akty nominacyjne grupie profesorów wyższych uczelni i innych zakładów naukowych. Otrzymało je 25 nowych profesorów zwyczajnych i 45 profesorów nadzwyczajnych, reprezentujących wszystkie ośrodki naukowe naszego kraju.

Przybyłych na uroczystość powitał M. Spychalski. W imieniu nowo mianowanych profesorów zabrał głos prof. Lech Kobylński z Politechniki Gdańskiej. Podziękował on za wysoką ocenę pracy i osiągnięć przedstawicieli polskiej myśli badawczej.

W uroczystości udział wzięli: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Mieczysław Moczar, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — prof. Mieczysław Klimaszewski i inni.

Pełną listę nowo mianowanych profesorów prasa publikowała w dniu 30 grudnia 1969 r.

Bezprawne obrady parlamentarne w Berlinie Zachodnim

W dalszym ciągu i wbrew liczny ostrzeżeniom i protestom NRD, Bundestag zachodniomemiecki prowadzi w Berlinie Zachodnim demonstracyjną działalność parlamentarną. W poniedziałek i we wtorek obradowała w Berlinie Zachodnim frakcja parlamentarna FDP. Na przyszły tydzień zapowiedziane są obrady frakcji parlamentarnych SPD i CDU/CSU. Z 19 komisji bońskiego Bundestagu — 12 zamierza w czwartek i piątek odbyć bezprawnie swe posiedzenia w Berlinie Zachodnim. PAP

W czwartek oredzie Nixona „o stanie państwa”

Prezydent USA, Nixon wygłosi w czwartek, na wspólnym posiedzeniu obu izb Kongresu, tradycyjne oredzie „o stanie państwa”, które poświęcone będzie przede wszystkim problemom wewnętrznym. Oprócz tradycyjnego oredzia, Nixon jak wiadomo przekaże w pierwszych dniach lutego Kongresowi specjalny raport poświęcony sprawom międzynarodowym i polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych. PAP

li dyrekcję kopalń ątknęły na martwym punkcie. Robotnicy nie zgodzili się na propozycje władcy, uwzględniające tylko częściowo ich żądania.

EWG — Nigerii

Ministrowie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej podjęli de-

PAP-RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM

cyzję udzielenia Nigerii pomocy w wysokości 600 tys. dolarów USA w postaci żywności. Pomoc ta będzie dostarczona za pośrednictwem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

Rozmowy Diallo Telli

Sekretarz generalny Organizacji Jedności Afrykańskiej Diallo Telli

Zwiększanie produkcji rolnej pierwszoplanowym zadaniem

Posiedzenie Komitetu d/s Rolnictwa przy KC PZPR

IX Plenum KC PZPR, które obradowało pod koniec września 1967 r. w oparciu o szczegółową analizę aktualnej sytuacji i możliwości produkcyjnych naszego rolnictwa ustaliło główne kierunki dalszej intensyfikacji produkcji rolnej na najbliższe lata, przede wszystkim poprzez wykorzystanie istniejących rezerw produkcyjnych w gospodarstwach chłopskich i państwowych.

Chodziło przede wszystkim o zapewnienie dalszego wzrostu produkcji zbóż i pasz, szybszego umacniania słabych ekonomicznie PGR, aktywizacji kółek rolniczych w zakresie realizacji wiejskich programów rozwoju rolnictwa, a także o rozbudowę i unowocześnienie zaplecza usługowego dla rolnictwa oraz należyte wykorzystanie ziemi uprawnej i zabezpieczenie kadr fachowych, zatrudnionych bezpośrednio w produkcji rolnej.

Spotkanie J. Szydłaka z aktywem studenckim

Na Pomorzu przebywał w środę zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak. W Bydgoszczy spotkał się on z aktywem studenckim trzech miejscowych wyższych uczelni — Wyższej Szkoły Inżynierskiej, Wyższej Szkoły Nauczycielskiej i filii Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu. (PAP)

Walki z użyciem ciężkich czołgów

Atak izraelski na Jordanię

We wtorek wieczorem izraelskie jednostki pancerne wspierane przez artylerię i lotnictwo pogwałciły linię zawieszenia ognia z Jordanią na południu od Morza Martwego.

Rozlokowane w tym rejonie jednostki jordańskie, saudyjskie oraz komandosów palestyńskich stawiały agresorowi zacietę opór zadając mu poważne straty. Mimo to jednak wojskom izraelskim udało się opanować rejon Al Safi. Walki toczyły się tam jeszcze w środę po południu.

Według doniesień agencji, podstawową jednostką wojsk agresora jest 40 ciężkich czołgów. Ponieważ opór wojsk jordańskich, saudyjskich i komandosów był wyjątkowo zaciekły, agresorzy byli zmuszeni rzucić do akcji jednostki lotnictwa. Pirackie maszyny ostrzeliwują nie tylko cele wojskowe, ale również domy mieszkalne. Agresorowi nie udało się zadać wojskom jordańskim, saudyjskim i partyzantom większych strat. Sam izraelski rzecznik wojskowy oświadczył w Tel-Awii, że poległo tylko 5 partyzantów.

Obecny atak na południe od

Dokończenie na str. 2

— Eugeniusza Mazurkiewicza jak i w dyskusji podkreślano, że powszechne zaangażowanie instancji i organizacji partyjnych przy współudziale ZSL, dziesiątków tysięcy fachowców oraz aktywów rolnego w realizacji uchwały IX Plenum dało już istotne efekty, przede wszystkim w ujawnieniu istniejących w rolnictwie rezerw produkcyjnych oraz uruchomieniu środków dla ich wykorzystania. Zwracano szczególnie uwagę na fakt, że zainteresowanie realizacją uchwały ze strony wiejskich organizacji partyjnych, gromadzkich rad narodowych, służby rolnej

Dokończenie na str. 2

W Bagdadzie zlikwidowano spiszek antyrządowy

W środę rano rozgłoszono bagdadzka przerwała swój normalny program, by nadać krótki komunikat rządowi Iraku stwierdzający, że w nocy z wtorku na środę udaremnił on został reakcyjny spiszek, mający na celu obalenie obecnych władz.

Rozstrzelanych zostało 8 oficerów irackich, skazanych w środę przez specjalny trybunał wojskowy za udział w spisku antyrządowym.

Wśród rozstrzelanych jest generał brygady w stanie spoczynku, Mohamed Rasid Mohsen al-Dżannabi, trzech oficerów oraz podoficer. (PAP)

25 LAT TEMU

PONIEDZIAŁEK, 22 STYCZNIA 1945 ROKU.

Wojska 1 armii pancernej gwardii generała Katukowa, tworzące awangardę zgrupowania uderzeniowego 1 Frontu Białoruskiego, dotarły pościgiem na przedpola Poznania. Oddział przedni 8 korpusu zmechanizowanego gwardii pułkownika Driemowa przed południem wyzwolił Kostrzyn, w południe Swarzędz, wieczorem toczył walki w Antoninku. A ponieważ próba włamania się szarżą batalionu czołgów w obręb miasta przekształconego przez hitlerowców w twierdzę się nie powiodła, brygada zmechanizowana pułkownika Anfimowa podjęła manewr oskrzydłający Poznań od południa. O zachodzie słońca batalion piechoty zmotoryzowanej kapitana Kunina, przez Krzesiny dotarł nad Wartę w rejonie Czapur, sforsował ją, zdobywając mimo silnych kontrataków niemieckich przyczółek, sięgający aż po linię kolejową Poznań — Czempiń (w pobliżu Łasku). Natychmiast przystąpiono przy pomocy Polaków do budowy przepraw dla czołgów. Również brygada zmechanizowana płk. Smirnowa, stanowiąca oddział przedni prawoskrzydłowego 11 korpusu pancernej gwardii płk. Babadżaniana dotarła przez Czerwień do Warty na północ od Poznania. Część batalionu piechoty zmotoryzowanej majora Urukowa sforsowała wpław wolną tu od lodu rzekę. Zwiadowcze oddziały 44 brygady pancernej pułkownika Gusakowskiego przedarły się wieczorem na przedpola Obornik.

1 samodzielny korpus zmechanizowany generała Kriwoszejna, forsownym pościgiem przez teren powiatu wągrowieckiego parł ku Noteci. 219 brygada pancerna pułkownika Wajnruba wyzwoliła Golańcz i późnym wieczorem rozpoczęła walki o Chodzież. Oddziały pozostałych brygad manewrowały na tyłach uchodzących Niemców w rejonie Rogoźna i Ryczywolu.

W ślad za siłami 1 i 2 armii pancernej gwardii, rozwijały energicznie pościg wojska armii ogólnowojskowych.

220 samodzielna brygada pancerna pułkownika Paszkowa, działająca w składzie grupy pancernej 5 armii uderzeniowej generała Berzina, wyzwoliła Klecko. W kierunku Poznania i Gniezna posuwały się forsownym marszem, tocząc walki z niedobitkami 9 armii niemieckiej, które znalazły się na tyłach katukowców, korpusy 8 armii gwardii generała Czujkowa. Przez grupę pancerną tej armii, zostały między innymi wyzwolone w powiecie śremskim Chwałkowo Kościelne, Kórnik Nochowo.

11 samodzielny korpus pancerny generała Rudnika oraz 7 samodzielny korpus kawalerii gwardii generała Konstantinowa, działający w awangardzie 69 armii generała Kopańskaja, wywołały szereg miejscowości. M. in. na terenie powiatu kaliskiego Stawiszyn, oraz jarońskiego Żerków.

Prawoskrzydłowe armie 1 Frontu Ukraińskiego, prowadzące przez południową Wielkopolskę pościg ku Odrze (miały ją najajutrz sforsować pod Ścinawą), przyniosły wyzwolenie Krobi, Rawiczowi, Samicom.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

A. Gromyko przyjął senatorów z Kanady

Minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko przyjął w środę przebywających z oficjalną wizytą w Związku Radzieckim senatorów Kanady na czele ze spikerką senatu Jean-Paulem Deschatelets i odbył z nimi przyjacielską rozmowę na tematy interesujące obie strony.

Delegacja kanadyjska przybyła do ZSRR 12 stycznia.

Podczas rozmów obecny był ambasador Kanady w ZSRR, PAP

Dochodzenie w sprawie masakry w My Lai

W środę rozpoczęło się w bazie wojskowej, fort Benning dochodzenie sądowe w sprawie porucznika Williama Calley'a odpowiedzialnego za zamordowanie 109 mieszkańców cywilnych wioski My Lai w marcu 1969 r.

Na pierwszym przesłuchaniu obrona Calley'a wysunęła wniosek o powołanie jako świadka sekretarza obrony USA Lairda. (PAP)

Dziennik „Krasnaja Zwiezda“:

Psychoza wojenna w ChRL

Dziennik „Krasnaja Zwiezda” pisze, że w Chińskiej Republice Ludowej jako główne polityczne zadanie dla wszystkich miast i prowincji wysuwa się „przygotowanie na wypadek wojny”.

Obecnie — czytamy w artykule — straszy się Chińczyków „groźbą z północy”. Spekulatywny charakter masowej psychozy wojennej jest, aż nadto oczywisty. Chodzi o rozkładanie powszechnych nastrojów niezadowolenia i skierowanie uwagi ludzi na peryferyjne sprawy. Jednocześnie rozwiązuje się inne aktualne zadanie: mobilizację ludności do zwiększania produkcji. Artykuł stwierdza, że maoiści, wzniecając wrzawę o „groźącym niebezpieczeństwie” starają się jeszcze bardziej zacisnąć pasa i pozbać naród tych niewielu zdobyczy, z jakich korzystał on przed „rewolucją kulturalną”.

Księgarz nie tylko sprzedawcą

Księgarz nie tylko sprzedawcą, lecz także działaczem upowszechniania książki, znawcą potrzeb nabywców. Ten problem jako jeden z głównych poruszono wczoraj na 33 Konferencji Samorządu Pracowniczego Przedsiębiorstwa Państwowego „Dom Książki” w Poznaniu, która odbyła się z okazji 20-lecia tej instytucji.

W referacie podsumowującym i omawiającym zadania na najbliższy rok, jak i w dyskusji, wskazywano m. in. na problem kadry jako istotny dla rozwoju księgarstwa i handlu książką. Zwracano uwagę na potrzebę szerokiej wiedzy ogólnej księgarzy, co jest warunkiem merytorycznego i szczegółowego informowania nabywców. Wysokie wymagania postawiono przed wszystkimi formami rozprowadzania i propagandy książki. Doskonalić się będą metody i formy kolportażu. Ogólna dyrektywa jest jak największa ekonomia i oszczędność w działalności księgarzy, stąd doskonalić trzeba metody sprzedaży.

W tym roku powstaną nowe domy książki na Ratajach i Jeżycach w Poznaniu oraz w Odolanowie pow. Ostrów. Zapadła też decyzja budowy zespołu specjalistycznych księgarni w Poznaniu przy ul. Lampego. Ukończenie budowy przewiduje się na rok 1972.

Na konferencji wręczono złotą odznakę „Wzorowego Księgarza” Stefanowi Pawłowi. Najlepszym księgarzem przyznano także 4 srebrne i 5 brązowych odznaczeń. Wyróżniono w ten sposób tych, którzy pracowali 20 lat w księgarstwie. (mb)

Dziś w serwisie informacyjnym opracował Jerzy Walasek

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 22 I 1970 Nr 18 (8062)

Wzrosło nasilenie walk w Wietnamie Południowym

Jak wynika z doniesień agencyjnych, wzrosło nasilenie walk partyzanckich w Wietnamie Południowym.

Sily wyzwoleńcze w ciągu nocy z wtorku na środę przypuściły szereg ataków na pozycje wroga, ostrzeliwując z moździerzy, rakiet oraz dział bezdrutowych 30 obiektów amerykańskich i południowowietnamskich.

Atakom artyleryjskim towarzyszyło znaczne wzmocnienie walk lądowych w prowincjach Tay Ninh, Binh Long i Phuoc Long — w pobliżu granicy z Kambodżą i na północny wschód od stolicy Wietnamu Południowego.

Partyzanci ostrzelali rakietami kalibru 107 mm bazę amerykańską w Phan Rang, 30 km na północny wschód od Sajgonu oraz 4-krotnie w ciągu nocy sztab pierwszej dywizji piechoty amerykańskiej w Phuoc Vinh, 100 km od Sajgonu. Na siedzibę sztabu spadło 25 pocisków z 75-milimetrowego działu bezdrutowego.

5-krotnie w ciągu nocy z wtorku na środę dochodziło do walk między partyzantami a oddziałami amerykańskimi, wzdłuż granicy z Kambodżą. Do najbardziej zaciętych

walk doszło w okolicy obozu sił specjalnych w Bu Dop. W czasie walk partyzanci stracili helikopter amerykański, który rego pilot zginął. W prowincjach Tay Ninh i Binh Long partyzanci zaatakowali pozycje amerykańskie wzdłuż granicy z Kambodżą. Podczas walk zginął jeden Amerykanin, a siedmiu zostało rannych.

Samoloty „B-52” dokonały 5 na lotów, bombardując okolice obozu sił specjalnych w Ben Het oraz cele w prowincji Kontum. PAP

Atak izraelski

Dokończenie ze str. 1

Morza Martwego i okupacja rejonu Ghor Al Safi jest najpoważniejszą prowokacją izraelską od czasu czerwca agresji z 1967 roku. Walki trwają bowiem już ponad 20 godzin, a więc dłużej niż podczas słynnej, legendarnej bitwy pod Karame w marcu 1968 r., która znana jest z bohaterstwa oddziałów partyzanckich.

Zachodnie agencje prasowe podają, że jordańska artyleria przeciwlotnicza stworzyła silną zapórę ogniową, by uniemożliwić agresorowi przedostanie się dalej na wschód. Partyzanci El-Fatah zniszczyli w pierwszej fazie walk dwa wrogi czołgi i przedostali się na tyły oddziałów agresora. Ostrzeliwują oni stamtąd czołgi i pojazdy pancerne przeciwnika przy pomocy 106 mm dział przeciwlotniczych. Jak podaje korespondent Reutera, powołując się na informacje rzecznika komando „W. Izraelczycy zaczęli okopywać się na opanowanym terenie. W rękach agresora obrócić wioski Ghor El Safi znalazła się także osada Fafa.

Rzecznik wojskowy w Ammanie podał do wiadomości, że o godz. 16.30 czasu lokalnego wojska jordańskie zmusiły oddziały agresora izraelskiego do wycofania się.

Jordania zawiadomiła Radę Bezpieczeństwa o agresji izraelskiej w południowej części doliny Jordanu. (PAP)

Złe płaszcze wycofane ze sklepów

Kolejny zakaz sprzedaży i zakupu wadliwych wyrobów wydał przez Ministra Handlu Wewnętrznego dotyczący płaszczy damskich w cenie 1.200 zł. Wyprodukowanych przez Spółdzielnię Pracy im. F. Dzierżyńskiego w Częstochowie.

Znajdujące się w sklepach i magazynach zapasy tych płaszczy — nieodpowiednich ze względu na rażące wady kroju — mogą być przeznaczone do sprzedaży dopiero po zakończeniu postępowania reklamacyjnego i stosownym obniżeniu ceny. (PAP)

Całkowity impas sesji EWG

W nocy z wtorku na środę zakończyła się w Brukseli kolejna sesja Rady Ministerialnej EWG. Nie przyniosła ona żadnych rezultatów i wykazała zasadnicze rozbieżności poglądów między poszczególnymi partnerami Wspólnego Rynku. Są one tak poważne, że w środę organ finansjery francuskiej dziennik „Les Echos” w komentarzu na czołowiec pierwszej strony pyta, „czy w miesiąc po osiągnięciu porozumienia z dnia 22 grudnia konieczny będzie nowy szczyt europejski?”.

Rozbieżności te dotyczą obu zasadniczych spraw, które stały na porządku dziennym obecnej sesji, a więc wspólnego rynku wina i tytoniu oraz zadań, roli i pełnomocnictw parlamentu zachodnio-europejskiego co do problemów finansowych EWG. (PAP)

Posiedzenie Komitetu d/s Rolnictwa

Dokończenie ze str. 1

oraz instytucji pracujących na rzecz rolnictwa stale wzrasta. Wyrazem tego jest m. in. coraz konkretniejsze działanie w zakresie upowszechniania właściwych metod gospodarowania, udoskonalania produkcji w słabych gospodarstwach oraz opracowywania, co roku w okresie zimowym przez zespoły specjalistów rolnych przy udziale aktywu gromadzkiego, konkretnych zaleceń produkcyjnych.

Do lepszego koordynowania wszystkich poczynań zmierzających do rozwoju produkcji rolnej w gromadzie przyczyniło się powołanie gromadzkiej służby rolnej. Efektem tego działania jest zarówno wzrost powierzchni uprawy zbóż, jak też wydajności z hektara oraz produkcji towarowej. Prawie we wszystkich badanych powiatach i gromadach po IX Plenum wzrosło pogłowie bydła, a w większych z nich także trzody chlewnej.

Jednakże tkwiące w gospodarstwach chłopskich i państwowych rezerwy produkcyjne, a tym samym i możliwości maksymalnego zwiększenia produkcji rolnej bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych nie zostały wykorzystane.

Stąd też dalsza praca nad wcieleniem w życie zaleceń uchwały IX Plenum KC PZPR powinna się, zdaniem uczestników obrad, koncentrować na zapewnieniu:

— Wzrostu produkcji zbóż poprzez zwiększenie arealu uprawy pszenicy i jęczmienia, nawożenia i poprawy agrotechniki.

— Powszechnie racjonalnej gospodarki na trwałych użytkach

Posłowie badają zjawisko pasożytnictwa społecznego

W ramach sejmowej Komisji Wymiaru Sprawiedliwości powołany został zespół zajmujący się badaniem „pasożytnictwa społecznego”. Jak wiadomo, w nowym Kodeksie Karnym nie ma odpowiedzialności za zjawisko, że pasożytnictwo jest problemem wymagającym kompleksowego uregulowania w oddzielnej ustawie. Konieczna jest definicja pojęcia „pasożytnictwo społeczne”, a także poznanie zasięgu tego zjawiska.

Orientacyjny szacunek wskazuje, że w kraju jest ok. 50 tysięcy osób, których postępowanie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Najliczniejszą grupę ok. 35 tysięcy stanowią osoby, które nie mogą wykazać żadnego legalnego źródła utrzymania, żyją kosztem starych rodziców, lub innych osób, zajmują się pośrednictwem w transakcjach handlowych, uprawianiem różnych gier, handlując biletami na imprezy rozrywkowe itp. Druga grupa to oso

by trudniące się nierządem. Trzecią grupę stanowią włóczędzy i żebracy.

Wśród tej grupy całkowicie zdolnych do pracy jest ok. 42 proc. a częściowo 22 proc. Ludzie prowadzący pasożytniczy tryb życia, to oczywiście niewielki margines. Ani liczbowo, ani zasięgiem, nie stanowi wielkiego problemu. Jest to jednak grupa społecznie uciążliwa. (PAP)

Odnaczenia za udział w wyzwaniu Polski

We wtorek ambasador PRL w Związku Radzieckim Jan Ptasinski wręczył grupie radzieckich uczestników walk o wyzwolenie ziem polskich wysokie odznaczenia bojowe, przyznane im przez Radę Państwa PRL za wybitny udział w dziele rozgromienia hitlerowskich Niemiec i wyzwolenia Polski.

Krzyżem Komandorskim Orderu Wirtuti Militari odznaczony został marszałek Związku Radzieckiego Piotr Koszewoj, a Złotym Krzyżem tegoż orderu — marszałek wojsk pancernych Paweł Polujanow. PAP

NRF stara się o uwolnienie Hessa

Jak oświadczył w środę w Bundestagu sekretarz stanu bońskiego MSZ, Ralf Dahren dorf, rząd federalny utrzymuje kontakt z trzema mocarstwami zachodnimi w celu uzyskania uwolnienia z więzienia Rudolfa Hessa, b. zastępcy Hitlera, skazanego na dożywocie. (PAP)

Dwa sztuczne satelity z serii „Kosmos”

W ZSRR wypuszczono sztuczne satelity Ziemi „Kosmos-321” i „Kosmos-322”.

Początkowy czas obiegu satelity „Kosmos-321” wokół Ziemi wynosi 92 min, maksymalna odległość od powierzchni Ziemi 507 km, minimalna — 280 km.

Początkowy czas obiegu satelity „Kosmos-322” wokół Ziemi wynosi 89,7 min, a maksymalna odległość od powierzchni Ziemi — 337 km, minimalna — 200 km. (PAP)

Nowe rodzaje sprzętu gospodarstwa domowego

Rzeszowskie Zakłady Elektromechaniczne „Zelmer” — jedyny w kraju producent odkurzaczy i fróterek, przygotowują nowe rodzaje sprzętu gospodarstwa domowego. W połowie br. powinny ukazać się na rynku niewytwarzane dotąd w kraju trzepaczki vibracyjne, którymi będzie można trzepać dywany w mieszkaniu. Inna nowość będzie nowy model fróterki 2-szczotkowej o estetycznej obudowie. (PAP)

PROF-OFICJALNIE

Skomplikowany kurs...

Jak uczy statystyka, jeden spośród dziesięciu Amerykanów należy do niebiałych, a nie brak w USA miast — nie tylko na południu — w których biali stanowią mniejszość. Mimo to wynikające stąd wnioski zdają się z największym trudem torować sobie drogę do świadomości czolowych polityków waszyngtońskich.

Nixon nie stanowi tu wyjątku. Podczas kampanii wyborczej w roku 1968 popierał segregację szkolnictwa, w czym przeciwstawił się nieasymilacji funduszy niezbędnych na te cele. Niedawno szef Białego Domu oznajmił, iż będzie przestrzegał na trzeciostopniowej segregacji na zawsze. Takie postawienie sprawy dziennik „Washington Daily News” skomentował na temat: „Bumi to jak zapowiedź postrachu, który między światem a diabłem...” (wp)

T. K.

GDY ZMARŁ LENIN

21 stycznia 1924 roku o godzinie 18.50 przestało bić serce Włodzimierza Lenina. O ileż przedwcześnie wy palilo się to życie pełne nadludzkiego wysiłku i nieprzerwanej pracy. Bezpośrednią przyczyną śmierci był wylew krwi do mózgu.

Już w godzinę po śmierci udali się z Moskwy do Gorka najbliżsi współpracownicy pracy. Mróz był trzaskający. Jechano autosaniami. Do pokoju, w którym leżał Lenin, przez otwarte drzwi balkonu wpadało jasne światło księżyca. Wokół zmarłego zebrał się przyjaciele, aby pożegnać "Starego", jak go nazywali między sobą.

Tej nocy, z poniedziałku na wtorek, zostało wyznaczone w Moskwie na godzinę drugą nadzwyczajne posiedzenie plenarne Komitetu Centralnego Rosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików). A następnego dnia, we wtorek 22 stycznia, radio moskiewskie o 6 rano podało wiadomość o śmierci Włodzimierza Iljicza, wiadomość która lotem błyskawicy obiegła cały świat.

W środę 23 stycznia nastąpiło wyprowadzenie zwłok z Gorka. Wzdłuż drogi ciągnęcej się przez przeszło 4 kilometry stały tłumy chłopów. Trumne niesiono na ramionach. Żaloba ogarnęła cały kraj.

W ciągu 4 dni przez salę kołunową Domu Związków Zawodowych, w której wystawiona została trumna ze zwłokami Włodzimierza Iljicza, przeszło 900 tysięcy ludzi, żegnając ukochanego nauczyciela i wodza.

26 stycznia 1924 r. zebrał się w Moskwie II Ogólnorosyjski Zjazd Rad, poświęcony twórcy państwa radzieckiego. Podjęto wówczas szereg znamienych uchwał, m. in. o wydaniu dzieł wybranych Lenina, o przemianowaniu Piotrogradu na Leningrad oraz zabalsamowaniu zwłok Lenina i pozostawieniu ich w specjalnym mauzoleum na Placu Czerwonym w Moskwie.

W niedzielę 27 stycznia odbył się pogrzeb Lenina. Około miliona ludzi radzieckich oddało ostatni hołd przywódcy partii i państwa radzieckiego. Demonstracja żałobna odbywała się przy 26-stopniowym

mrozie. O godzinie 4 po południu trumnę złożono do grobowca. W tym samym czasie na Polu Marsowym w Leningradzie płonęły 53 ogniska — tyle, ile lat przeżył Włodzimierz Iljicz.

Do kierownictwa partii bolszewickiej oraz Prezydium Międzynarodówki Komunistycznej nadchodziły depesze i listy kondolencyjne. W dzień pogrzebu Lenina międzynarodowy proletariatus uczcił jego pamięć przerywając na 5 minut pracę. Hołd pamięci Lenina złożyli i komuniści polscy. Komitet Centralny Komunistycznej Partii Robotniczej Polski wysłał telegram do KC RKP(b) i Międzynarodówki Komunistycznej. Jednocześnie KC KPRP wydał odezwę do członków partii. Cała prasa również i ówczesna prasa polska, pisała o śmierci Lenina. Klasa robotnicza, zorganizowana w związkach zawodowych, uczciła pamięć Lenina na specjalnych wiecach i masówkach.

Szczególną wymowę miały listy więźniów politycznych. 27 stycznia 1924 roku komuniści, osadzeni na Zamku w Lublinie, przesłali list do Komitetu Centralnego rosyjskiej partii, w którym m. in. pisali:

„...Wierzymy głęboko, że nie jedyni staliśmy o powrocie naszej sprawy. Że opiera się ona mocno na niezłomnej prawdzie czynników rozwoju dziejowego, a jednak trudno przejść do porządku dziennego nad ciężką krzywdą, którą zadał nam ślepy los, przeci-

nając przedwcześnie życie najlepszemu z nas.

W dniu dzisiejszym, choć odgrodzieni od Was granicą, murami, kratami więzienia, łączymy się sercem z proletariatem Czerwonej Moskwy, który na swych barkach oddaje ostatnią żalobną posługę swemu i naszemu Wodzowi!”

Przez wiele lat dwudziestolecia międzywojennego ruch rewolucyjny w Polsce obcho- dził każdego stycznia święto tzw. „3 L”, oddając hołd pamięci wodzów proletariatus — Lenina, R. Luksemburg i K. Liebknechta.

W książce „Jak hartowała się stal” znajduje się fragment, w którym Mikołaj Ostrowski, w oparciu o własne wspomnienia, opisuje reakcję polskie go kolejarza na wiadomość o śmierci Lenina:

„...Z kanału remontowego wychodzili ludzie i milcząc słuchali wiadomości o śmierci tego, którego imię znał cały świat.

Przed bramą, tak że wszyscy drgnęli, zawył parowóz. Z drugiego dworca odpowiedział inny, potem trzeci... Do ich potężnego i trwóznego krzyku przylączył się głos syreny elektrowni, wysoki i przeraźliwy, jak wycie szrapneli. Swoim czystym głosem spłonił zaguszył je szybkością olbrzym „S”, parowóz pociągu osobowego, gotowego do odejścia w kierunku Kijowa.

Maszynista polskiego pociągu bezpośredniej komunikacji Szepietówka — Warszawa, dowiedziawszy się o przyczynie syren alarmowych, przysłuchiwał się chwilę, potem wolno podniósł reke i pociągnął w dół łanusczek, otwierający wentyl syreny.”

MARIA MEGLIKA

Pisarz lubi zainteresować nie jego twórczością, projektami, planami, marzeniami... Z drugiej jednak strony ponawiające się co jakiś czas pytania właśnie o te plany twórcze, budzą dosyć uzasadniony niepokój. Bo oto przy konfrontacji dawnych wypowiedzi z realiami okazuje się, że z niektórych zamierzeń nic nie powstało, natomiast zjawyły się rzeczy zupełnie nowe, nieprzewidziane. Kiedy indziej znów czas okazuje się za szybki w stosunku do pomysłów, projektów, niekiedy może już tylko tęsknot... — powiedział autor „Trudu ziemi nowej”, „Srebrnej ławicy”, „Opowieści niecodziennych” — Eugeniusz Pauksztą w wywiadzie dla Polskiej Agencji Prasowej.

— Najpierw o zaawansowanych konkretach, które mają wszelkie szanse spełnienia: ukończyłem niedawno drugą moją książkę dla „nastolat-ków”. Spróbowałem „Złotymi koronami księcia Dardanów”, okazało się, znalazłem język z młodym odbiorcą, warto zatem prowadzić rozmowę tę dalej. Ta nowa powieść, również o charakterze przygodowym, rzuconym na tło spotka- nia poprzez udział w ekspedycji archeologicznej z daleką przeszłością, nosi tytuł roboczy „U stóp hettyckiego sfinksa” i jak poprzednia, dzieje się na terenie anatolijskiej Turcji.

Czy powstanie polski Colas Breugnon?

Z E. Pauksztą o jego twórczości

oczywiście, z udziałem chłop- ców polskich, tak z kraju jak ze sławnego, uroczego Adam- pola po azjatyckiej stronie Bosforu.

Powróciłem też niedawno do zaawansowanej już powieści dla dojrzałej młodzieży, chyba z tego rodzaju siódmej już z rzędu w moim dorobku. Tytuł, też na razie prowizoryczny, „Romans na dwa salta”, coś w typie powieści „Ich trzech i dziewczyna”, która zdobyła sobie tak dużą popularność wśród młodych odbiorców i której kieszonkowe nowe wydanie gościło niedawno na rynku. I znów nurt przygodowy rzucony na tło spraw ważkich, reminiscencja mi sięgający do wojennej przeszłości.

Tylko pośrednio do niej wracam w powieści dla dorosłego odbiorcy, pisanej dla MON-u, mającej stanowić jak by drugą część książki „Po burzy jest pogoda”. Pragnę ukazać młodych bohaterów, osadników wojskowych, po z górą dwudziestu latach, konfrontując ich z młodym pokoleniem — podobnym i jak- że innym zarazem... W książce tej daję upust (wiadomo, czym skorupka za młodu nasiąknie) moim sentymentom żołnierskim. z niejaką lekka- poprzecz starszych bohaterów wspominając frontowe czy partyzanckie boje, przez młodych natomiast usiłując poka- zać współczesne oblicze nasze go wojska.

Jak z tego widać, od tematu Nadodrza i północy nie umiem się oderwać. Bo nie tyl- ko ta, ale wspomniana uprzed- nio powieść dla młodzieży dzieje się na tych właśnie zie- miach, ich problemy wysuwają- ją się tam na czoło. Kiedyś, po pierwszych moich książkach związanych z ziemiami odzy- skanymi, wydawało mi się, że można właściwie spocząć spokojnie na laurach, że naj- istotniejszą problematykę wy- dobyłem i pokazałem ja lepiej czy gorzej. Napór życia na tych ziemiach okazał się o wie- le przerastający tamte naiwne mniemania. Niemal każdego dnia zdradzają się nowe proble- my, powstają nowe pytania, szereg zagadnień domaga się, by ukazać je poprzez kształt artystyczny.

W druku znajduje się w Wy- dawnictwie Poznańskim tom moich impresji tureckich „Mi- narety bez czarczafów”, któ- ry, spodziewam się, spotka się z nie mniejszą życzliwością odbiorców, jak wydany nie- dawno tom impresji greckich.

Lada miesiąc powinno też się ukazać nowe, znacznie posze- rzzone wydanie albumu-mono- grafii „Warmia i Mazury”, czym z pietyzmem zajęło się wydawnictwo „Ślask”. „Iskry” wznawiają powieść dla mło- dzieży „Zatoka żarłocznego szczupaka”. z Wydawnictwa Poznańskiego natomiast prze- słała mi już do korekty au- torskiej szpalty wznowienia „Przejaśnia się niebo”.

Plany natomiast, projekty? Niemal ich, więc raczej tyl- ko o tych bardziej konkret- nych, dojrzewających gdzieś w świadomości, oblekających się w kształt myślowy, niekie- dy nawet zaczętych już jaki- miś luźnymi szkicami. A więc powieść współczesna, bez prze- sadnie wielkich problemów, o szarych ludziach, ich radoś- ciach i trwogach, o pracy i za- bawie, o Kochaniu takim na serio i takim niewiele war- tym, powieść bardzo silnie osadzona w konkretach nasze go dnia dzisiejszego, gdzieś na pograniczu Polski woje- wódzkiej i powiatowej. I, nie- jako dla przeciwwagi, powieść też już nawet zacząłem — teraz musi się nieco odleżeć, ale myślę o niej z tęsknotą — z problematyki zupełnie innej, gdzie akcja rozgrywa się w środowisku architektów i in- żynierów, gdzie znowu dzień współczesny pojawia się w in- nym typie konfliktów, niekie- dy ostrych, drażliwych, gdzie sam status niejakiego bohatera narzuca inne poczucie odpow- iedzialności i inną skalę mierzy- ich poczynania.

Jest coś jeszcze. Książka, do której od kilkunastu lat wra- cam w chwilach, gdy mi jest smutno, gdy coś zaczyna do- skwierać. Przy pisaniu tych kart rozweselałem się, łagodnie- je, znowu wokoło zaczyna mi jaśnieć. Nie wiem, czy skoń- czę tę pracę, czy mi się uda, ale marzę by stworzyć coś w rodzaju polskiego „Colas Breugnon”, gdzie by zawarł się polski charakter, i nasz sto- sunek do życia, wcale nie tak- znów bardzo cierpiący i ponuracki, jak to niektórzy usiłują przedstawiać. Hasam w tym utworze i po historii i po współczesności, dobrze mi jest z mym bohaterem, trochę wa- wadiaki, trochę myślicielem, przy tym wszystkim bardzo, ale to bardzo polskim...

Notował:

TADEUSZ ŚWITAŁA

Zima na Bałtyku



Od kilku dni na Bałtyku pa- nuje sztorm, który utrudnia pracę dokerom i marynarzom. W tych dniach wpłynął do portu gdyńskiego polski statek m/s „Nereida”, który po- wrócił ze Szwecji. Sztorm za- stał go na morzu. Rozbryzgi fal momentalnie zamazały, o- blepiając statek bryłą lodu. Ten lodowy ładunek ważył 100 ton. Na zdjęciu — oczyszczanie „Nereidy” z lodu w por- cie gdyńskim.

Fot. — CAF — Ukłejewski

echa naszych publikacji

Będzie w co się bawić?

Od lat staraliśmy się prze- konać zjednoczenie, odpowie- dzialne za produkcję zabawek, że istnieje potrzeba opracowa- nia nowych, ciekawych w po- myśle gier towarzyskich, te bo- wiem, z jakimi stykamy się w sklepach (nieśmiertelna „Hal- ma” bądź „Człowieku nie iry- tuj się”) datują się sprzed kil- kudziesięciu laty.

Nasze postulaty nie spotyka- ły się przez długi czas z odze- wem ze strony kierujących wy- twórczością zabawkarską i ze strony producentów z tej branży. Aż wreszcie naszą myśl ogłoszenia konkursu na pomysły, nowoczesne gre — podchwyciła Wydawniczo-O- światowa Spółdzielnia Inwalid- ów „Wspólna Sprawa” w Warszawie.

Wspomniana spółdzielnia o- głosiła konkurs otwarty na gry planszowe, loteryjki i karty z papieru, tektury, kartonu z ewentualnymi elementami z tworzywa lub drewna, konkurs, którego celem jest pozyskanie nowych wzorów gier o dobrych walorach rozrywkowych i dy- daktycznych, aktualnych tema- tycznie, niekoniecznie opar- tych o sakramentalne pionki i kostkę.

„Wspólna Sprawa” zaprasza- jąc do udziału w konkursie osoby fizyczne, zespoły i insty- tucje, wyznaczyła nagrody łącz- nej wartości 24.000 zł (pierwsza — 10.000).

30 stycznia upływa termin przyjmowania prac na konkurs (Warszawa, ul. Pańska 61). Miejmy nadzieję, że niezbyt- długo potem znajdziemy w handlu wreszcie nowe wzory gier. Gratulujemy w każdym- razie zarządowi „Wspólnej Sprawy” inwencji (wp)

Zarówno w Polsce, jak i w wielu innych krajach ustawodawstwo karne ujmuje eutanazję jako za- bójstwo, którego sprawca działa na- żądanie ofiary i pod wpływem współ- czucia dla niej. Skrótowo i potocznie mówiąc eutanazja to zabójstwo pody- kowane chęcią skrócenia cierpień, po- prostu — z litości. Wielkim nieporozu- mieniem jest więc posługiwanie się zwrotem „eutanazja” przy określaniu mordów hitlerowskich dokonywanych np. na osobach chorych umysłowo. Za- bijając ich, faszysty kierowali się prze- ciw zupełnie czymś innym niż współ- czucie.

Stąd też prof. dr Edmund Chróście- lewski i dr Wiesław Celiński w swojej pracy *) poświęconej wymordowaniu umysłowo chorych w szpitalach „Kra- ju Warty” (Warthegau) mówią nie o eutanazji lecz o pseudoeutanazji. A oto ustalenia dokonane przez autorów na temat tej formy masowej ekstermi- nacji ludności polskiej.

Z tajnego rozkazu Himmlera orga- nizowano, początkowo w obozach kon- centracyjnych, akcje specjalne pod kryptonimem „14 f 13”. Polegała ona na traceniu osób niedorozwiniętych umysłowo, kalek, niezdolnych do pra- cy. W związku z makabrycznym przed- sięwzięciem „14 f 13” w Wielkopolsce przeprowadzono akcje specjalne (Son- derbehandlung) zakrojone na szeroką skalę i szczegółowo opracowane, a skie rowane przeciwko chorem umysłowo. Od razu powiedzmy, że mordowano

*) Edmund Chróścielewski, Wiesław Ce- liński: „Pseudoeutanazja w „Kraju War- ty” podczas okupacji hitlerowskiej”. Prze- gląd Lekarski z 1969 roku (dziewiąty ze- szyt poświęcony zagadnieniom lekarskim okresu okupacji).

Mord pod osłoną eutanazji

Faszystowskie zbrodnie w Wielkopolsce

nie tylko przewlekłe chorych i w róż- nym stopniu niedorozwiniętych umy- słowo, ale również chorych na prze- mijające psychozy, a więc osoby, któ- re po pewnym czasie mogły wyzdrow- wieć i normalnie żyć i pracować.

Zbrodnicze akcje miały jednolity charakter. Wywożenie chorych ze szpi- tały odbywało się pod pretekstem prze- niesienia do innych lecznic. W drodze chorych uśmiercano przy użyciu gazu lub rozstrzeliwano w odludnych miej- scach, po czym starannie maskowano ślady zbrodni. Taki właśnie los spot- kał pacjentów szpitala w Kościanie.

W styczniu 1940 roku do szpitala w Kościanie, gdzie przebywało około 600 chorych, przybyło 20 SS-manów. 14 stycznia w przeddzień zapowiedzianej „ewakuacji” chorych dyrektor leczni- cy — niemiecki lekarz dr Lemberger wręczył nadpoliczelnikowi Haydnowi butelkę zawierającą mieszaninę mor- finy i skopolaminy. Wydał przy tym polecenie: wstrzykiwać chorym na- godzinę przed wyjazdem.

Zabiegi wywołały u chorych senność i osłabienie. Wielu z nich nie potrafi- ło utrzymać się na nogach. Oszołomio- ne ofiary wywożono szosa w kierunku Poznania. W lesie część chorych po- zabawiono życia w samochodzie, po- siadającym urządzenie doprowadzające gazy spalinowe do wnętrza pojazdu. Innych mordowano w lesie i zaraz grzebano.

Działo się to 15 stycznia 1940 roku.

22 stycznia tegoż roku historia pow- tórzyła się. W tych dwóch dniach od- dział SS pozbawiły życia 298 kobiet i 236 mężczyzn psychicznie chorych ze szpitala w Kościanie. Do tego szpi- tały w lutym nadeszły transporty u- mysłowo chorych ze szpitali niemie- ckich (w Obrzycku, Leoborku i Uker- munde) w liczbie około 1200 osób. Chorych tych także zamordowano.

Groby zamordowanych znajdujące się w lasach pod Jarogniewiczami i w Gluchowie (pow. Kościan) zamaskowa- no, w czerwcu 1940 roku zasiewając tam trawę. W lutym i marcu 1944 ro- ku oddziały SS po rozkopaniu tych mogił spaliły zwłoki, po czym zrów- nano ziemię i zasadzono świerki. War- to dodać, że również w celu ukrycia zbrodni, w Kościanie założono placów- kę pn. „Zentrale fuer Krankenverle- gung”, która wystawiała niezgodne z prawdą dokumenty. Informowały one rodziny chorych, że ci ostatni zmarli śmiercią naturalną.

Podobnie, jak w Kościanie, jedno- stki SS w latach 1939 — 1941 pozbawiły życia 1201 chorych ze szpitala w Gnie- nie (Dziekanka). W 1939 roku oddział SS pod dowództwem hauptsturmfueh- rera Hermana Schmidta z Hamburga wymordował setki pacjentów szpitala w Owińskich. Ich groby odkryte w 1968 roku znajdują się w Lasach Róż- nowickich. Ze szpitala w Gostyninie najpierw wywieziono 48 osób, po któ-

rych ślad całkowicie zagał. Nastę- pnie 59 chorych z tegoż szpitala dostar- czono do Sremu, gdzie był etapowy punkt straceń „ewakuowanych” pa- cjentów. Drugi taki punkt znajdował się w Bojanowie. Tam właśnie w 1941 roku przywieziono i zamordowano 81 chorych umysłowo ze szpitala w War- cie (pow. Sieradz). Łącznie w „Kraju Warty” stracono co najmniej 3322 o- soby chore umysłowo.

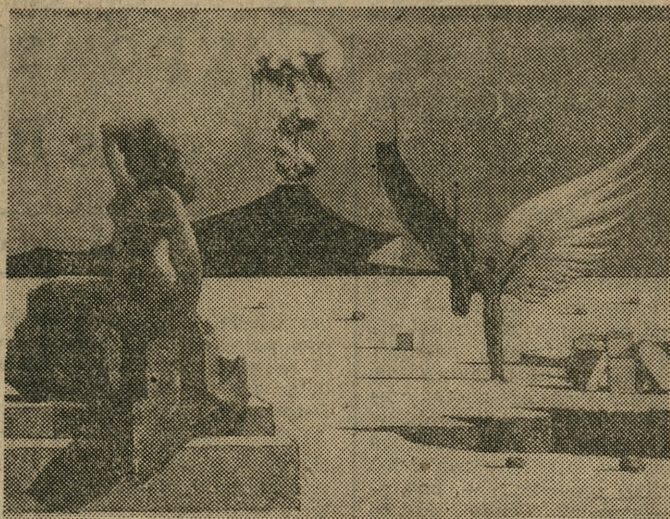
Wszystko wskazuje na to, że pier- wszoplanowy udział w inicjowaniu, pla- nowaniu i realizacji tych makabrycz- nych przedsięwzięć, polegających na uśmiercaniu chorych umysłowo, brał wyższy dowódca SS i policji w „Kraju Warty” Wilhelm Koppe. On też był je- dynym z autorów planu eksterminacji w Wielkopolsce chorych na gruźlicę. Chciano wymordować około 35 000 Po- laków cierpiących na otwartą gruźlicę płuc, a ścisłej izolacji poddać około 230 000 gruźlików. W sprawie tej za- chowały się oryginalne dokumenty i korespondencja browadzona przez na- miestnika Artura Greisera i Koppe'go z Himmlerem. Ze względu na różnice w poglądach — co do sposobu likwi- dacji — hitlerowcy nie zdążyli w peł- ni wykonać planów uśmiercenia cho- rych na gruźlicę.

Przedstawione zbrodnie, popełnione w Wielkopolsce pod osłoną eutanazji przez SS i policję hitlerowską, przy- współudziale niemieckich lekarzy i pie- legniarek, stanowią wymowny przy- czynek do historii faszystowskiego lu- dobójstwa.

M. Ł.

W galerii BWA otwarta została kolejna wystawa prac Krystyny i Ryszarda Skupinów. Wystawa ta postawiła recenzenta „Głosu” w dość kłopotliwej sytuacji. Przyjęło się uważać, że fakt napisania słowa wstępnego do katalogu wystawy powinien już wykluczać możliwość jej recenzowania na łamach gazety. Do tego dochodzi jeszcze dodatkowy szkopuł: pewna zażyłość towarzyska łącząca mnie z autorami wystawy, która także nie sprzyja obiektywizmowi, jaki powinien być założeniem krytyki. To, co tu piszę nie ma więc charakteru recenzji i o ile to jest w ogóle możliwe w odniesieniu do sztuki, nie będzie zawierało elementu wartościowania, oceny artystycznej. Chciałbym więc raczej tylko na marginesie ekspozycji zwrócić uwagę na niektóre sprawy związane z prezentowanym tu materiałem plastycznym. Przede wszystkim na to, jak różne funkcje i zadania artystyczne pełni obecnie plastyka. A tak się składa, że wystawa Skupinów może być dla nas typowym przykładem owej wielofunkcyjności współczesnej plastyki. Ten typ omawiania zjawisk artystycznych zbiega się tu zresztą z wciąż ponawianymi się postulatami głównie przed stawiciele środowiska plastycznego, aby nie tyle oceniać ich prace, co popularyzować, a więc wskazywać na zawarte w nich problemy ideowe i warsztatowe. Od dawna jedną z podstawowych funkcji plastyki, a szczególnie właśnie malarstwa było – i jest nadal do dzisiaj – dekorowanie wnętrza, a więc działania czysto estetyczne, polegające na dostarczaniu odbiorcy rzeczy mających sprawić mu przyjemność przez piękno i harmonię wy nikające z gry kolorów i kompozycji. Takie zadania stawiają sobie za cel właśnie prace Krystyny Skupinowej. Wszystkie rozstrzy ga się w nich w kategoriach czysto malarskich i kompozycyjnych, wszystko właściwie zależy tylko od tego czy trafia do przekonania odbiorcy ten rodzaj estetyki i ten konkretny warsztat realizatorski.

Krystyna Skupin: „Krajobraz” (olej).



Ryszard Skupin: „Stary kontynent” – z cyklu obrazy symboliczne.

PLASTYKA

Propozycje Skupinów

Innych zadań podejmują się prace Ryszarda Skupina. Tutaj do minuje działanie plastyczne przez sferę skojarzeń, zderzeń różnych sytuacji i myśli. I ten typ obrazowania ma już dość długą, chociaż znacznie oczywiście krótszą niż tamten tradycję, związaną przede wszystkim ze sztuką niemiecką lat trzydziestych i politycznym fotomontażem. Aktualne prace Skupina na pierwszy rzut oka są dość różne od tych, które dotąd tu prezentowałem. Różnica ta de facto wynika jednak jedynie z tej samej techniki obrazowania poprzez collages. Na dobrą sprawę w fotomontażach Skupina mamy do czynienia z tym samym typem myślenia plastycznego, co w jego obrazach. A więc ze zderzeniem różnych na strojów, sytuacji i zdarzeń w celu pobudzenia i zarazem ukierunkowania wyobraźni odbiorcy na jakieś problemy moralne czy ideowe. Tyle tylko, że tutaj odbywa się to za pomocą montażu zdjęć, a w obrazach przez aranżowanie sytuacji bezpośrednio na płótnie.

Collages i fotomontaż z reguły jest kwestią zdania sprawy z czegoś, zjawiska stanowiącego, agitacji. Najczęściej posługuje się więc formą satyry politycznej, karykatury, groteski. Nie wszystkie collages Skupina pełnią dokładnie te właśnie zadania. Niektóre, na przykład w porównaniu z jego obrazami, są mniej metaforyczne, mniej ostre. W tym stwierdzeniu wyraża się nie tyle jednak chęć dostrzeżenia braków jego fotomontaży, co przekonanie o dużych możliwościach jego malarstwa na tym właśnie polu.

Oba prezentowane na tej wystawie typy postaw – i ta, którą reprezentuje Krystyna Skupin, i ta, którą preferuje od wielu lat Ryszard – w równym chyba stopniu mają dziś prawo obywatelstwa w dzisiejszej plastyce. I nie ma chyba sensu zastanawianie się, która z nich jest bardziej płodna i wartościowa w kategoriach samego obrazu. Jedno wszakże wydaje się nieomal pewne. Obie postawy nawzajem się wykluczają. Obraz nie może być jednocześnie ładny, groźny, metaforyczny, problemowy. O tym wie dą Skupinowie.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ



Janusz Koniusz – „Ziemia w stopach”. Wiersze, 12.– zł.

Arkady Fiedler – „Zwierzeta z lasu dziewiczego”. Str. 141, 20.– zł.

Tadeusz Zimecki – „Podróż do doliny rzeki”. Reportaż. Str. 178, 13.– zł.

Hans Frick – „Breinitzer albo tania wina”. Powieść. Str. 174, 14.– zł.

Broń chemiczna w Wietnamie

Ziemia skazana na śmierć

Agencje światowe co jakiś czas przynoszą informacje o kolejnym masowym użyciu środków chemicznych przez wojska amerykańskie w Północnym Wietnamie. Oczywiście wszystkie te informacje są jedynie nieznacznym śladem, tego co rzeczywiście robią Amerykanie w tym kraju.

Niepowodzenia w zwalczaniu sił wyzwolczyń, a róż nocześnie poszukiwanie przez USA najbardziej efektywnych metod walki z ruchem narodowyzwolczym – to rzeczywiście przyczyny, dla których Amerykanie sięgają po coraz nowe środki i metody prowadzenia wojny. Jednym z takich nowych środków są bronie chemiczne i biologiczne. Bronie te weszły już na stałe do arsenału środków walki armii amerykańskiej i USA nie zamierzają z nich zrezygnować. Co prawda, prezydent Nixon oświadczył, że USA rezygnują ze stosowania nowych broni – chemicznej i bakteriologicznej, ale dodał, że z wyjątkiem tych środków, które dotychczas były stosowane w Północnym Wietnamie.

W praktyce oznacza to, że USA przyznały sobie prawo używania w walce środków chemicznych, których przydatność w zwalczaniu ruchów narodowyzwolczyń została potwierdzona w wojnie wietnamskiej.

Propaganda amerykańska wmawia światu, że są to środki niegroźne dla życia człowieka. Prawda jest jednak inna. Trzeciego października 1964 roku wojska amerykańskie użyły broni chemicznej w pobliżu Sajgonu na terenie obejmującym rozległe lasy i 1000 hektarów ziemi uprawnej. Żył tu ponad 1000 mieszkańców. Sprawozdanie kierownika wydziału rolnego japońskiej Rady Gospodarczej Joiczi Fukuszimy stwierdza, że w wyniku rozpylenia amerykańskich „środków defoliacyjnych” (niszczących liście) wielu ludzi zostało porażonych skutkiem zetknięcia się z chemikaliami ze skórą, lub nawet tylko z powodu oddychania powietrzem. Niektórzy kobiety ciężarne rodziły martwe dzieci. Ale to były za ledwie początki. Z upływem czasu amerykańskie „środki defoliacyjne” zaczęły stawać

się de facto klasyczną bronią ludobójczą.

W Północnym Wietnamie lasy i pola spryskane są tysiącami ton środków chemicznych, które niszczą wszystko co żyje. Środki chemiczne stosuje się zawsze w bardzo dużej ilości i wielokrotnie na tych samych obszarach. Oficjalne raporty rządu USA stwierdzają, że do końca 1967 r. atakami broni chemicznej objęte było 16 proc. ogólnej powierzchni lasów i 5 proc. ogólnej powierzchni Północnego Wietnamu. Masowe stosowanie broni chemicznej w Północnym Wietnamie rozpoczęło się jednak od roku 1968.

W 1968 roku w Północnym Wietnamie zrucono na pola i lasy w postaci oprysków przeszło 2250 ton samego tylko pikloranu. Gdyby tą ilością tego środka chemicznego, spryskano cały obszar Północnego Wietnamu, to na każdy metr powierzchni przypadałoby aż dwukrotnie więcej niż można użyć bez szkody dla rozwoju rolnictwa. A środek ten cechuje długotrwałe działanie, gdyż charakteryzuje się on niebezpieczną właściwością akumulacji w glebie. Powoduje to, że czas jego niszczycielskiego działania trwa do kilku lat.

Niebezpieczeństwo stosowania broni chemicznej polega m. in. i na tym, że dotychczas wiemy bardzo mało na temat trwałych skutków jakie pociąga za sobą jej użycie dla środowiska roślinnego. Ale już dziś wiadomo, że jeśli zostanie zniszczony środkami chemicznymi zrzucający liście na okres suszy las tropikalny i

Eksport w rękach techniki

Od dłuższego już czasu tematem najbardziej absorbującym naszych handlowców i producentów, jest eksport maszyn, urządzeń i gotowych wyrobów przemysłowych. W 1968 r. wpływy z tego tytułu przekroczyły sześć miliardów złotych dew., ponad połowę wartości całego polskiego eksportu. Przypomnijmy, że w 1958 r. nie osiągnęły półtora miliarda. Wzrost eksportu jest o tyle sukcesem, że maszyny czy urządzenia polskie spotykały się na rynkach światowych z bardzo silną konkurencją.

Dotrzymać kroku

Trzeba jednak pamiętać, że konkurenci nie są bezczynni. Do walki o klientów stają wyposażeni w coraz doskonalsze, nowocześniejsze urządzenia. Rewolucja techniczna z każdym rokiem przybiera na sile. W tej sytuacji maszyny bardzo szybko się starzeją.

Muszą to brać pod uwagę polscy producenci. Dotrzymać kroku jest podstawowym warunkiem utrzymania zdobytych pozycji i dalszego rozwoju eksportu inwestycyjnego. Zakładamy bowiem, że w 1975 roku w porównaniu z rokiem obecnym, eksport maszyn i u-

ządzeń wzrosnąć ma o ok. 78 proc. a przemysłowych artykułów konsumpcyjnych o 68 proc. Gotowe wyroby przemysłowe stanowią mają dwie trzecie całej polskiej oferty handlowej.

Są to niełatwe zamierzenia. Przecież już obecnie nie wystarczy iść jak po masle, a sprzedaż maszyn i urządzeń do krajów zachodnich wzrasta znacznie wolniej w porównaniu z przewidywaniami planistów. Niektóre zamówienia zagraniczne nie są wykonywane w terminie, ponieważ przedłuża się uruchomienie produkcji nowych wyrobów. Z tych powodów trzeba było np. przesunąć o kilkanaście miesięcy dostawy nowej serii ładowarek przewidziane w 1969 r.

Istnieją np. znacznie większe możliwości sprzedaży maszyn budowlanych. Ale w nowoczesnej technologii robót budowlanych stosuje się już nie tradycyjne koparki, lecz samojezdne maszyny kołowe do robót ziemnych. Nasze fabryki zbyt wolno przechodzą na tę produkcję i oferują znacznie mniej nowych konstrukcji niż mogliby sprzedać handlowcy.

Podobnie jest w innych dziedzinach przemysłu maszynowego. Nowe typy urządzeń produkowanych seryjnie stanowią tylko mały procent dostaw eksportowych. Tymczasem klienci, zarówno z zachodu jak i ze wschodu, domagają się nowych rozwiązań.

Mały detal – wielka sprawa

Czasami na wartość wyrobu ujemnie wpływają detale. Np. w dobrych i sprawnych lodówkach nabywców nie podobały się wtyczki i przewody; podobnie w odkurzacach. Centralne oferujące sprzęt gospodarstwa domowego, artykuły elektryczne, obrabiarki i inne maszyny, przytaczają przykła-

dy wielu dobrych artykułów, które tracą na wartości z powodu zastosowania jakiegoś kiepskiego detalu.

Wiele firm domaga się wyrobów zgodnych z normami międzynarodowymi lub obowiązującymi w danym kraju. Tymczasem wystarczy marna wtyczka, aby dobra maszyna nie uzyskała potrzebnego atestu, co równoznaczne jest z nie wpuszczeniem jej do kraju importera.

Handlowcy więc nierzadko sprowadzają z zagranicy różne uzupełniające elementy. Tego nie można jednak stosować na dłuższą metę. Jeśli polski przemysł potrafi wytwarzać skomplikowane urządzenia, tym bardziej musi rzetelnie wykonać proste drobiazgi.

Nie ilość – lecz postęp techniczny

Mamy placówki naukowo-badawcze i biura konstrukcyjne. Powstają w nich projekty nowoczesnych maszyn i urządzeń, których nie powstydziłby się sprzedawca firmy światowej. Ale droga od projektu do seryjnej produkcji jest u nas nierzadko bardzo długa i żmudna.

O sposobach jej skrócenia wiele mówią uchwały IV Plenum. Ich realizacja zależy jednak od setek tysięcy ludzi zatrudnionych w placówkach naukowo-badawczych, biurach konstrukcyjnych i bezpośrednio w produkcji. W ich rękach spoczywa przyszłość eksportu gotowych wyrobów przemysłowych. Zależy on bowiem nie tyle od zwiększenia ilości maszyn, urządzeń czy innych wyrobów przeznaczonych dla zagranicznych klientów, ile od powszechnego zastosowania postępu technicznego w przemysłowych konstrukcjach sprzedawanych za granicę.

KRISTYNA SZELESTOWSKA

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

ŚLUBA WOJSKOWA I STAŻ PRACY

Z. M. Po ukończeniu technikum budowlanego zostałem powołany do odbycia służby wojskowej w Wyższej Szkole Wojsk Inżynierskich. Pracowałem w charakterze kreślacza. Po powrocie z wojska podjąłem pracę w Przedsiębiorstwie Zaopatrzenia Rolnictwa w wodę. Czy okres służby wojskowej zalicza się jako staż pracy?

RED.: Czas zasadniczej służby wojskowej, trwającej dłużej niż 6 tygodni, zalicza się do wstępnego stażu pracy wówczas, gdy pracownik odbył służbę wojskową w wyuczonym zawodzie lub pokrewnym i przedstawił odpowiednie zaświadczenie dowódcy jednostki wojskowej, w której odbył tę służbę (Monitor Polski nr 47, poz. 273). (2113)

GARAŻ W DOMKU JEDNORODZINNYM

„Molina”. Czy istnieje możliwość wybudowania garażu w budynku jednorodzinnym i połączenie go z korytarzem lub klatką schodową?

RED.: Przepis paragrafu 146, ust. 9 zarządzenia Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z 29. VI. 1966 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich wyznaczniki, że w budynkach jednorodzinnych dopuszcza się połączenie garażu z korytarzem lub klatką schodową przy zachowaniu odpowiednich warunków przeciwpożarowych (Dziennik Budownictwa nr 10, poz. 44). (35)

OPLATA ZA POBYT W DOMU RENCISTY

Franciszek G. Chciałbym się do stać do domu rencisty. Ile procent potrąca się na utrzymanie, a ile dostaje rencista do reki?

RED.: Na pokrycie kosztów utrzymania rencistów dokonuje się potrąceń z emerytury lub renty – w wysokości kosztów utrzymania. Nie powinno ono przekraczać jednak 30 proc. emerytury lub renty. Pozostała część nie mniejsza niż 200 zł miesięcznie otrzymuje rencista. Kwotę te wypłaca się renciście lub osobie przez niego wskazanej. (2622)

PRACOWNIK MA PRAWO WGLĄDU DO SWOICH AKT

M. A. Czy został wydany ogólnie obowiązujący akt prawny, załączający udoświadczenia pracowników do wglądu ich akt osobowych?

RED.: Zakład pracy obowiązany jest udostępnić pracownikom do wglądu ich akty osobowe i charakterystyki, jak również znajdować się w aktach osobowych pracownika opinie (Monitor Polski nr 86, poz. 998). (2632)

II GRUPA INWALIDZTWA I PRACA

W. S. Poznań. Czy rencista II grupy inwalidztwa może podjąć jakąś pracę na pół etatu?

RED.: Do II grupy inwalidów zalicza się osoby, które są nie-

zdolne do pracy. W specjalnie stworzonych dla nich warunkach lub na specjalnych stanowiskach mogą jednak być zatrudnieni. Podjęcie zatrudnienia nie powoduje pozbawienia praw do renty, jeżeli zarobek nie przekracza 750 zł miesięcznie. W takim wypadku jednak organ rentowy może skierować rencistę do ponownego badania lekarskiego celem sprawdzenia, czy przynajmniej grupa inwalidztwa odpowiada aktualnemu stanowi zdrowia rencisty. (3148)

PRYZNANIE DZIAŁKI BUDOWLANEJ

K. B. Proszę o wyjaśnienie mi, w jaki sposób mogę starać się o przyznanie mi działki budowlanej (na zasadzie wiecznej dzierżawy)?

RED.: Tereny państwowe przeznaczone pod budownictwo domków jednorodzinnych oddaje się w zasadzie zainteresowanym mieszkańcom miasta Poznania w użytkowanie wieczyste. Podanie składać należy w Zarządzie Gospodarki Terenami m. Poznania, pl. Kolegiacki 17. Do podania na leży dołączyć zaświadczenie z sądu kładu pracy o wysokości zarobków, a nadto dowody stwierdzające posiadanie gotówki lub też materiałów budowlanych pozwalających na rozpoczęcie budowy (co najmniej 30.000 zł lub równoważność w materiale budowlanym). (3124)

URLOP MŁODOCIANYCH

Ptaszkowa. Mam ukończone 16 lat, uczę się w szkole zawodowej, a praktykę odbywam w zakładzie. Ile dni należy mi się urlopu i czy mam prawo wziąć go kiedy tego zażadam?

RED.: Na podstawie art. 20 ustawy z 29. IV. 1969 r. o pracowniczych urlopach wypoczynkowych (Dz. U. nr 12, poz. 85) pracownik młodociany nabywa po upływie 6 miesięcy od rozpoczęcia pracy prawo do jednorazowego urlopu wypoczynkowego w wymiarze 12 dni roboczych. Po rocznej pracy pracownikowi takiemu przysługuje prawo do urlopu w wymiarze 26 dni roboczych. Jednakże w roku kalendarzowym, w którym pracownik kończy 18 lat, przysługuje mu urlop w wymiarze 20 dni roboczych. Urlop należy wykorzystać w okresie wynikającym z planu urlopów. (3117)

CZAS OCHRONNY PRZED EMERYTURĄ

W. K. Czy dyrekcja mego zakładu pracy może mnie przenieść z etatu umysłowego na fizyczny, wkrótce przed przejściem na emeryturę?

RED.: Monitor Polski nr 30, poz. 180 mówi, że pracownikom wkraczającym w wiek emerytalny nie należy wypowiadać umowy o pracę. Układy zbiorowe pracy przewidują, że ochrona przed zwolnieniem osób wkraczających w wiek emerytalny dotyczy pracowników, którym brakuje okresu dwuletniego do nabycia prawa do emerytury. Pracownikom takim nie należy również pogarszać warunków pracy lub płacy. (2709)

Rajd MC

Nasza załoga wyeliminowana

Niestety i tym razem nie powiodło się polskiej załodze w Rajdzie Monte Carlo. Polacy — Adam Smorawiński i Andrzej Zembrzki, startujący na samochodzie „BMW 2002 TI” nie ukończyli tej imprezy. Nasi zawodnicy w pierwszych próbach rozegranych na 2 etapach spisywali się bardzo dobrze. Jednak w nocy z wtorku na środe musieli wycofać się z konkurencji.

Nauka pływania

Dzielnicy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki Poznań — Grunwald, rozpoczyna z dniem 1 lutego br. kolejny 2-miesięczny kurs nauki pływania dla dzieci, zamieszkałych na terenie dzielnicy Grunwald, urodzonych w latach 1961 — 1965.

Zajęcia będą się odbywały w godzinach popołudniowych na basenie krytym przy ul. Chwiałkowskiego dwa razy w tygodniu.

Zgłoszenia dzieci (zgłaszający winien posiadać przy sobie dowód osobisty) przyjmuje DKKFiT Poznań — Grunwald, ul. Matejki 50 pokój 306 codziennie (w poniedziałki od godziny 17.00) do dnia 30 stycznia br.

Informacje telefoniczne można uzyskać pod numerem 613-71 we wnętrzu 80. (na)

dalekopisem

RASKA ZWYCIĘŻA

W wysokiej formie utrzymuje się mistrz olimpijski w skokach narciarskich Czechosłowak Jiri Raska. W niedzielę wygrał międzynarodowy konkurs w Chamoni, a w środę triumfował na skoczni w St. Moritz. Użył 215,7 pkt., wyprzedzając swego rodaka Hoehla i mistrza Szwajcarii — Schmidta.

BACHLEDA NA VIII MIEJSCU

W jugosłowiańskiej miejscowości Kranjska Góra rozpoczęły się IX tradycyjne zawody w narciarstwie alpejskim. Będą one kolejną eliminacją Pucharu Świata. Na starcie stanęło 122 zawodników. W pierwszym dniu odbył się slalom gigant. Wygrał Szwajcar Dumeng Giovanoli, który w ostatnim okresie demonstruje wysoką formę. Wyprzedził on prawie o sekundę lidera pucharu świata Francuza Patricka Crusella. Reprezentant Polski Andrzej Bachleda odniósł kolejny cenny sukces, zajmując 8 miejsce. Polaka wyprzedził tylko Szwajcarzy i Francuzi.

Hokej

W środowej kolejce spotkań ekstraklasy hokeja na lodzie tylko jeden mecz zakończył się sukcesem gości. Na Torwarze ŁKS odniósł zdecydowane zwycięstwo nad Legią 7:1. Zamykające tabelę ligową drużyny Górnika Murcki i Cracovii wzbogaciły się o punkty w meczach z Polonią Bydgoszcz i Nauczem Janów. Oto rezultaty: Pohale N. Targ — Baildon Katowice 3:1, Cracovia — Naucz Janów 4:2, GKS Katowice — Pomorzanie Toruń 3:1, Górnik Murcki — Polonia Bydgoszcz 4:3, (ot)

HELENA JEZERSKA

z domu GNIATCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W bezgranicznym bólu pogrzebi maż z córkami i synami, synowe, wnuczęta, siostra i brat z rodzinami oraz ciotka Marysia

Poznań, Głogowska 98 m. 8. 18014g

† Dnia 20 stycznia 1970 r. po ciężkich cierpieniach, opatrzoną Sakramentami św., zakończyła swój pracowity żywot nasza najdroższa matka, teściowa, babunia i prababcia, przeżywszy lat 85. sp.

JOANNA SZAJ

z domu MIKULSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm. o godz. 14.45 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim żalu i smutku pogrzebi córki, syn, zięć, synowe, wnuki i prawnuki

Poznań, Łozowa 80 m. 3. 17990g

† Dnia 20 stycznia 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzoną Sakramentami św., ukończony maż, drogi brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 65. sp.

BERNARD POPIOLEK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrzebi żona i rodzina

Poznań, Jackowskiego 38 m. 6. 17966g

SPROSTOWANIE

W nekrologu w dniu 21. I. 1970 r. mylnie podano nazwisko — winno być

ANTONI WECHMANN

Zainteresowanych przepraszamy. 17933gpr.

Turniej szczypiornistów w Gnieźnie

W ramach uroczystości 25 rocznicy wyzwolenia miasta Gniezna, staraniem miejscowego Startu, odbędzie się w dniach 24 i 25 bm. w hali przy ul. Cymasa, turniej zespołów piłki ręcznej mężczyzn. Walka toczyć się będzie o puchar przechodni MKKFiT.

Udział w imprezie wezmą pierwsze drużyny Energetyka — Poznań, Goplanii — Inowrocław, Niebly — Wągrowiec i Startu — Gniezno.

Początek zawodów w pierwszym dniu o godz. 16.30, w drugim — o 10. (x)

Zmiany rozkładu zajęć na „Bogdance“

Kierownictwo lodowiska „Bogdanka” zawiadamia, że w najbliższą sobotę (24 bm.) odwołane zostaną wszystkie jazdy dla publiczności od godz. 15. w niedzielę (25 bm.) o godz. 15. Program niedzielny od godz. 17.30 do 20, bez zmian.

Jednocześnie zaprasza się zainteresowanych na wieczorowe jazdy, zorganizowane dla starszej młodzieży i dorosłych we wtorki i czwartki od godz. 20.30 do 22. Specjalni instruktorzy prowadzić będą zajęcia dla początkujących i zaawansowanych, jak również przeprowadzać naukę podstawowe jazdy figurowej. (x)

Hokeiści Warty bronią tytułu mistrza

Po ciekawym halowym turnieju piłkarzy, podobny turniej organizuje POZHT o mistrzostwo okręgu juniorów.

W zawodach, które odbędą się 25 bm. w hali MTP nr 20 przy ul. Śniadeckich wezmą udział drużyny: Warty i Grunwaldu z Poznania, Sparty, Stelli i Startu z Gniezna oraz Polonii ze Srodzy.

Tytułu mistrza okręgu broni drużyna Warty. Mistrzostwo Polski w 1969 r. zdobyła gnieźnieńska Stella. Początek zawodów o godz. 9. Rozegranych zostanie 15 spotkań. Wstęp wolny.

W dniach 31 bm. i 1. II. odbędą się również w tej samej hali mistrzostwa seniorów, w których wystąpią drużyny: Poznań, Gniezno, Srodzy Lipna (Staszew), Wrocławia i Torunia. (p)

Szkolne zimowe igrzyska Wielkopolski

W trzech miastach Wielkopolski rozegrane zostaną konkurencje IV Wojewódzkich Zimowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

25 bm. w Chodzieży rozegrane zostaną następujące konkurencje: bieg narciarski dziewcząt i chłopów szkół podstawowych i średnich oraz konkurencje alpejskie, dla dziewcząt i chłopów.

W dniach 31 bm. i 1 lutego w Czarnkowie rozegrane zostaną wielobój saneczkowy, chłopów i dziewcząt dla szkół podstawowych oraz dwubój zimowy dla

młodzieży żeńskiej i męskiej szkół średnich.

2 i 3 lutego w Poznaniu odbędą się konkurencje jazdy szybkiej i figurowej dla dziewcząt i chłopów szkół podstawowych i średnich oraz „Błękitna Sztafeta” dziewcząt i „Złoty Krążek” dla chłopów szkół podstawowych na lodowisku „Bogdanka”. (p)

Praca Nauka

Pomoc domowa z gotowaniem, najchętniej z prowinieji przyjmie. Zgłoszenia: Poznań, Kancelarska 28 m. 1. 17732g

Ucznia — również do dokończenia nauki w zawodzie murarskim, na bardzo dobrych warunkach przyjmie. Mankiewicz, Poznań, Piekna 8. 17335g

Ucznia przyjmie. Stolarnia, Przepióra, Wawrzyniaka 15. 17634g

Pomoc domowa potrzebna 2 X tygodniowo. Tel. 406-11. 17146g

Uczeń mech. — ślusarskich przyjmie. Tel. 430-61. 17360g

Tokarza renciste zatrudnie. Poznań, Dobra 36. 17358g

Potrzebny dozorca możliwie rencista, mieszkanie zapewnione. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 17352g.

Elektromechanika przyjmie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 17386g.

Zatrudnie czeladnika tapicerskiego oraz ucznia w zawodzie tapicerskim. Poznań, Wawrzyniaka 34. 17366g

Tańców ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a. 16650g

Maszynopisanie ucze. Marcinowski 26 m. 26, II podwórko, I piętro. 16319g

Dnia 21 stycznia 1970 r. zmarła, opatrzoną Sakramentami św., nasza ukończona matka, teściowa, babunia i prababcia i przyjaciel, przeżywszy 87 lat, sp.

NEPOMUCENA ADREAS

z domu KAMIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 10.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrzebi RODZINA

Poznań, Wawrzyniaka 22 m. 4. 17980g

Dnia 19 stycznia 1970 r. zmarł

STANISŁAW FLUDRA

długoletni, zasłużony pracownik i kolega, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Powstańców, Medalem Niepodległości i Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23. I. 1970 r. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają: Dyrekcja — Rada Zakładowa — pracownicy Poznańskiego Biura Projektów Bud. Przem. 17947g

Kupno Sprzedaż

Kupię motorower „Jawa” do remontu lub na części. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 17363g.

Kupię każdą ilość poroża jeleniego, rogi stare i zrzucone. Wrocław, Kasprzowicza nr 45, Zbigniew Prochociński. K409

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca najnowsze modele. Kwiatowa 12. 15915g

Wózki dziecięce — ostatnia nowość, głębokie spacerowe — wozory prawie zastrzeżone, poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 13. 17548g

Sprzedam agregat omlotowy kompletny, szeroko-miotny, w dobrym stanie. J. Smyk, Jawor, ul. Wrocławska 33. 1014p

Konia żrebięc dwuletnią sprzedaje Mieczysław Kubiak, Trzask, pow. Środa Wlkp. 1023p

Samochody

„Warszawę” 203 względnie „Moskwicę” 408, po małym przebiegu, rok produkcji 68/69 kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 17386g.

Kupię samochód Wartburg, Trabant 601. Oferty z podaniem ceny i przebiegu „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 17385g.

Nieruchomości

Sprzedam dworek, otoczony parkiem, sadem, stawami, całość 4,5 ha, powiat Kościan, przy tym do rozbiórki spichlerz podworski, dwupiętrowy, (komunikacja autobusowa z Poznania). Zgłoszenia przyjmuję. Mrugański — Prochy, p-ta Wielichowa. 1017p

Obiekt ogrodniczo-rolny (4 ha, dom, szklarnia, budynki gospodarskie, inspekta), nadający się na obiekt szklarniowy względnie hodowlany, blisko Poznania sprzedam. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 16109g.

Sprzedam bardzo tanio kamienie, pięć dużych sklepów, częściowo lub całość. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 17685g.

Kupię komfortowe, 4-pokojowe, wyłączone mieszkanie, piętrowe willi. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 17027g.

Sprzedam parcelę budowlaną na Naramowicach. Władysław: Poznań, ul. Szczepna 3 m. 1, przy Bojaniku. 17604gpr.

„OŚWIATA“

Wojewódzki Zakład Szkolenia w Poznaniu ul. Klasztorna nr 2 ORGANIZUJE

1. KURS MISTRZOWSKI I CZELADNICZE: kierowców mechaników samochodowych ślusarzy i elektryków wszelkich specjalności, spawaczy.
2. KURS SPECJALISTYCZNY badań i regulacji układów wtryskowych silników wysokoprężnych.
3. KURS DLA ELEKTRYKÓW ubiegających się o grupy BHP.
4. KURS SPAWANIA elektrycznego i gazowego dla początkujących.
5. KURS KREŚLEŃ TECHNICZNYCH budowlanych i maszynowych.
6. KURS KROJU I SZYCIA I i II stopnia.
7. KURS GOTOWANIA I PIECZENIA.

Blizsze informacje udzieli i zgłoszenia przyjmują OSRODEK SZKOLENIA w Poznaniu, przy ul. Klasztornej nr 2, tel. 542-26, od godz. 8 do 19, w soboty do 16. K204

Willę jednorodzinna wyłączone, 5-pokojową, kuchnię, łazienkę, centralne ogrzewanie, okolice Grunwald, Solacz, Winogrady, od właściciela, do 750.000 zł, spiesznie kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 17554g.

Dnia 19 stycznia br. zmarł

inż. DIONIZY HADYŃSKI

nasz b. pracownik, członek - założyciel, b. członek władz Spółdzielni, wzorowy spółdzielca i serdeczny kolega.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają: Zarząd, Rada i członkowie Biura Konstrukcyjno-Technologicznego Spółdzielni Pracy w Poznaniu

Pogrzeb odbył się w środę, dnia 21 bm. na cmentarzu komunalnym na Miłostowie (Główna). K470

† Dnia 19 stycznia 1970 r. po długich cierpieniach odeszła od nas na zawsze najukochańsza siostra, teściowa, babunia i prababcia, przeżywszy 84 lata, sp.

MARIA SZULCZEWSKA

z domu KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi RODZINA

Poznań, ul. Chwiałkowskiego 16. 17954g

UWAGA!



UWAGA!

Sprzedaż motocykli krajowych SHL-GAZELA z rabatem 15 proc.

Zamiast 16.000 zł — zapłacisz 13.600 zł, tylko w okresie od 12 stycznia do 28 lutego 1970 r.

RABATU UDZIELAMY PRZY SPRZEDAŻY ZA GOTÓWKĘ i NA RATY.

P.T. KLIENTÓW ZAPRASZAMY DO NASZEGO SKLEPU W POZNANIU,

przy ulicy Gwardii Ludowej nr 36

M309

ZESTAWIENIE WYLOSOWANYCH CYFR PGL-KOZIOLKI

1	4	2	4	10	1	3	9	1	8
8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
2	19	4	18	1	6	19	1	2	
22	23	24	25	26	27	28	29	30	31
6	3	6	2	8	1	9	1	5	1
24	30	31	32	33	34	35	36	37	38
2	8	1	5	3	4	1	4	1	5
36	37	38	39	40	41	42	43	44	45
2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
43	44	45	46	47	48	49	50	51	52
1	8	2	3	1	8	1	8	1	3

KAZDA Z 49 LICZB TYLKO RAZY ZOSTAŁA WYLOSOWANA W 1969r. OD 608-GRY 5.159r. DO 659-GRY 28.169r/

LICZBA DODATKOWA

WYBIERZ I TY SZCZĘŚLIWIE LICZBY NA NAJBLIŻSZA GRE.

K469

SPÓŁDZIELNIA PRACY „USŁUGA” W POZNANIU, wykonuje w mieszkaniach

USZCZELNIANIE OKIEN I DRZWI BALKONOWYCH

- specjalną profilowaną, nieodziewaną taśmą aluminiową.
- Uszczelka aluminiowa stanowi skuteczne i trwałe na wiele lat zabezpieczenie mieszkań przed zimnem, przed kurzem i przed hałasem.
- Cena uszczelki wraz z montażem i regulacją stolarki — wynosi od 10,80 do 12, — zł za 1 mb.
- Gwarantujemy fachowe, solidne i terminowe wykonanie w wym. usług.

Zlecenia telefonicznie, piśmennie lub osobiście prosimy kierować do Punktu Przyjęć Zleceń przy ul. Głogowskiej 86a, tel. 643-56 w godzinach od 8-14.

K490

Przetargi

Wojewódzka Spółdzielnia Transportu Wiejskiego Raza Oborniki — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na

SAMOCHOÓD CIĘŻAROWY marki Lublin 51. Do przetargu przystąpić mogą osoby posiadające zezwolenie rad narodowych.

Przetarg odbędzie się dnia 6 lutego br. o godz. 11 w Bazy przy ul. Generała Świerczewskiego 49.

Pojazd oglądać można codziennie od godz. 9-14. Uczestnicząc w przetargu wpłacać mogą wadium do godz. 9 w dniu przetargu.

Cena wywoławcza pojazdu — 30.000 zł. K243

Spółdzielnia Pracy „TECHNODRUK”, Poznań, ulica Dominikańska 5 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawy i usługi w 1970 r. z surowca zieleniowadwy:

1. 32.000.000 szt. — sztańcowanie kartoników;
2. 130.000 szt. — sztańcowanie rejestru od A do Z form. A7;
3. 30.000 szt. — sztańcowanie rejestru od A do Z form. A5;
4. 40 szt. — wykrojników fasonowych o różnych wymiarach;
5. 50.000 szt. — śrub o różnych długościach do katalogów;
6. remonty bieżące, średnie i kapitalne maszyn poligraficznych i zgrzewarek elektrycznych;
7. naprawy — konserwacje urządzeń wodno-kanalizacyjnych, centralnego ogrzewania, instalacji oświetleniowej i zasilającej.

Blizsze informacje można uzyskać w biurze Spółdzielni.

Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Oferty z podaniem ceny jednostkowej zatwierdzonej przez WKC, prosimy składać w zalakowanych kopertach z dopiskiem: „Przetarg”, w terminie 10 dni od daty ogłoszenia przetargu.

Komisje otwarcie ofert nastąpi w dwa dni później o godz. 11 w biurze Spółdzielni.

Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. K232

Wynajmę garaż na Wino-gradach. Tel. 667-71, od godz. 16. 16253g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 17045g

Dnia 18 stycznia 1970 r. zmarł członek naszego Cechu, sp.

JÓZEF BRACISZEWSKI

mistrz stolarski

Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się dnia 22 stycznia br. o godzinie 14 na cmentarzu przy ul. Poznańskiej.

Cech Stolarszy Swarzędzkich w Swarzędzu 17996g

† Dnia 21 stycznia 1970 r. zmarła, opatrzoną Sakramentami św., przeżywszy lat 89, nasza ukończona matka, teściowa, babunia i prababcia

ANTONINA GÓRNA

z domu KRYSKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 9.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi córki, synowie, zięciowie, wnuki i prawnuki 17996g

A GŁOS WIELKOPOLSKI 22 I 1970

TEATRY

POLSKI — nieczynny; NOWY — g. 17 „Niezwykła przygoda”; OPERA — g. 19 „Zemsta nieopierzona”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK — g. 11 „Teatr Pietruszki”; g. 17 „Lajkonik”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Kolumna Trajana” (włosko-franc.-rum. 14 l.); g. 18, 20 „Mord w Tokio” (jap. 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 18, 20.15 „Adolf” (franc. 16 l.); BALTIC — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Jarzębina czerwona” (pol. 14 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Cztery damy i as” (franc.-hiszp. 16 l.); GONG — g. 10, 12.30 „Przygody małej wydry” (USA 7 l.); g. 18, 20 „Kochała” (szwedz. 18 l.); GRUNWALD — g. 17 „Stawka większa niż życie” (pol. 11 l.); g. 19.30 „Topkapi” (USA 16 l.); GWIAZDA — g. 10, 12 „Dzień, w którym wypłynęła ryba” (grecki. 14 l.); g. 16, 18, 20 „Grobowiec Ligei” (ang. 16 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Wizyta starszej pani” (NRF 16 l.); MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Na tropie sokoła” (NRD 14 l.); MI-NIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca” (franc. 18 l.); OLIMPIA — nieczynny; OSIEDLE — nieczynny; PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Topkapi” (USA 16 l.); PAŁACOWE — g. 19.30 „Obcy” (włosko-franc. 16 l.); PRZYJAZN — nieczynny; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Zdobycze” (franc.-włoski 18 l.); RUSALKI (Szwedz.) — g. 15, 17, 19.30 „Kto mu otworzył drzwi” (rum. 14 l.); SCALA — g. 15.45, 18, 20.15 „Bohaterowie Telemarku” (ang. 14 l.); TECZA — nieczynny; WARTA — g. 10, 12.30 „Rozpięwanego waka-cje” (NRD 14 l.); g. 15, 17.30, 20 „W pełnym słońcu” (franc. 18 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 15 „Wyzwanie dla Robin Hooda” (ang. 11 l.); g. 17, 19.15 „Zemsta hajduków” (rum. 16 l.); WILDA — g. 9, 12.30, 16, 19.30 „Kleopatra” (USA 14 l.); WRZOS (Lubon) — g. 18 „Zona dla Australijczyka” (pol. 11 l.); WRZOS (Mosina) — g. 15 „Szalony koń” (USA 11 l.); g. 17, 19.15 „Pod arcybiskupim słońcem” (arg. 16 l.); DO-TOPLASTIKON — g. 12-21 „Fotokoła świata”.

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna, laryngologia, neurologia — Szpital Kli-niczny im. Świeckiego, ul. Przy-byszewskiego 49, tel. 67-12-31.
Okulistyka — Szpital Kliniczny im. Pawłowa, ul. Garbary 17, tel. 510-21.
Chirurgia dziecięca do lat 14 — Wojew. Szpital Dziecięcy, ulica Kryszewicza 7, tel. 536-21.
Psychiatria — Klinika Psychia-tryczna, ul. Szpitalna 29/33, tele-fon 444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel-mońskiego 20). Wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w do-mu, tel. 666-66; dla Poznania po-rady lekarskie tel. 637-35 — pod-stacja ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — całą dobę; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66). Podstacja w Luboniu tel. 99 — całą dobę.
Ambulatoria internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całą dobę; pediatryczne (Chelmońskiego 20), g. 15-23 niedz. i święta — całą dobę; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18-7 w niedz. i święta — całą dobę; chirurgiczne — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — całą dobę; chi-rurgiczne — ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55.
„Telefon Zaufania” nr 536-87 — dyżurny lekarz psychiatry lub psychologa — całą dobę.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11, (czarna całą dobę). Główna 53, Starolectka 72 (dyżur nocny).
Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dyżury informacyjne w dni powszednie g. 8-19.
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8-21; w nocy nagłe wypadki.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.10 Publicystyka między-narodowa; 8.15 Muzyka muzyka; 8.44 Bezpieczeństwo na jezdnii zależy od nas samych; 8.54 Eldom radzi; 9 Dla kl. III-IV (język pol-ski); „Spotkanie na gościniec” słuch.; 9.20 Gra Zespół Martina Denny; 9.30 Muzyka poważna; 10.05 „Andaluzja” opow. z tomu „Pas”; 10.25 Polska muzyka ludo-wa w oprac. artystycz.; 10.50 Kon-frontacje historyczne — dyskusja Elżby Bojarskiej; 11 Dla kl. VI (hi-storia) „Jutro będzie wielki dzień” słuch.; 11.30 Konc. Ork. PR i TV w Łodzi; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.25 Koncert z polonezem; 13 Na swojejska nutę: 13.40 Wieści, lepiej, taniej; 14 Wiersze poetów wrocław-skich; 14.10 Miniatury na flet i harfe; 14.30 Zagadki muzyczne; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Popularne utwory francu-skich kompozytorów; 16.30 „Popo-ludnie z młodzieżą”; 18.05 „To i owo na bitowo”; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Z księgarskiej lady; 19.30 Kwadrans muzyczny K. Stro-mengera; 19.45 Nad nami orzeł bia-ły; Pieśni Powstania Styczniowego; 20.25 Konc. warszawskiego zesp. roz-rywkowego; 21 „Ocalenie” aud.-dokumentalna; 21.30 Książki, któ-re na was czekała; 22 Konc. Chór-u Chłopców i Męskiego w Po-znaniu, dyr. S. Stuligrosz; 22.20 Z cyklu: „Wszystkie sonaty forte-pianowe Ludwika van Beethovena”; Sonata C-dur op. 2 nr 3; 22.48 Mistrzynie bluesa-Billie Holiday; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Wiazanki melodii rozrywk. gra Ork. Roberta Manna; 23.30 Rewia

Cały tabor MPO w akcji przeciw zimie

Drugi atak zimy, jaki nastąpił w ubiegły piątek nie spowodował w Poznaniu takich zakłóceń jak w innych rejonach kraju, zwłaszcza na wschodzie. Niemniej odpowiedzialne służby miały sporo kłopotów z utrzymaniem komunikacji na najważniejszych szlakach.

Kiedy złożyliśmy ostatnio wizytę w Miejskim Przedsię-biorstwie Oczyszczania, któ-re ma pod swoją opieką pra-wie 300 kilometrów najwa-żniejszych ulic i tras komunika-cyjnych w Poznaniu, dyrek-tor tego przedsiębiorstwa Z. Jasyk, nie ukrywał, że sytuacja jest trudna. Podkreślił przy tym, że załoga dokłada wszelkich starań, aby jak naj-lепiej wywiązać się z powie-rzonych jej zadań.

Cały sprzęt MPO, a więc sy-piarki i plugi, bez przerwy znajduje się w akcji. W czasie piątkowych opadów trze-ba było wprowadzić do akcji plugi wirnikowe w tym rów-nież pożyteczny z poznańskie-go lotniska sprzęt ciężki, bez którego nie dałoby się poka-nać wielkich zasp.

Bardzo ważną rolę w walce ze skutkami zimy mają do-sięgnięcia warsztatów MPO. Pracując na trzy zmiany na-prawiają sprzęt, który na sku-tek uszkodzeń trzeba z tras wycofać. A jest go stosunko-wo dużo, gdyż wszystkie wo-zy MPO garażują pod gołym niebem i często kierowcy ma-ją kłopoty z zapuszczaniem sil-ników, zwłaszcza przy niskich temperaturach.

Jak wspomnieliśmy, MPO ma pod swoją opieką 300 km ulic. Są to trasy najbardziej istotne dla sprawnego funkcyj-nowania organizmu miejskie-go. Jak dotychczas, wszystkie ciągi komunikacyjne były prze-jazdne, nawet w okresie naj-większych opadów. Warto tu dodać, że kierowcy MPO jeź-dząc przeciw w najtrudniej-szych warunkach, nie zanoto-wali na swoim koncie żad-nych poważniejszych wypad-ków. Do pracy na plugach i sy-piarkach wybiera się najle-pszych fachowców, mających wiele lat praktyki.

MPO robi co może. Aby jed-nak jeszcze bardziej popra-wić sytuację, za naszym po-sřednictwem apeluje do spo-łeczeństwa o szerszą współpracę. Głównie odnosi się to do kierowców wszelkich pojazdów. Bardzo często się zdarza, że kierowcy nie ustępują miej-sca wozom MPO, będącym w trakcie pracy, chociaż plugi i sy-piarki wyposażone są w światła ostrzegawcze. Jeżeli te światła są włączone (migają), to trzeba absolutnie po-jazdom tym dawać pierwszeń-stwo, tak jak wozom straży pożarnej, MO czy pogotowia.

Dozorcy domów i admini-stratorzy powinni pamiętać o oczyszczeniu ze śniegu dojść do pojemników, gdyż trudno wymagać, aby robili to pra-

posłonek; 0.10 Konc. życzeń; 0.30 Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.05 Muzyka tygodnia; 8.35 W imieniu prawa, w służbie społeczeństwa; 9 Prze-rwa konserwacyjna na falę 407 me-trów; 13.40 „Ośmy zamach na ca-rę” fram. pow. pt. „Wyspa”; 14.05 Od Straussa do Straussa gra Ork. Symf. Filharmonii Wiedeńskiej; 14.25 Pieśni Powstania Styczniowe-go; 14.45 „Błektina szatafeta”; 15 Konc. muz. polskiej; 17.15 Aud. ekon.; 17.25 „Kronika dnia dzisiejszego”; 17.55 Radioexpress; 18.05 Gra Poznański Zespół Perku-sywny; 18.20 „Widnokrąg” — wyda-żenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język rosyjski; 19.31 Magazyn literacki „To i owo”; 20.21 Karnawałowe rytmy; 21 „Pań-stwo Loroński” słuch.; 21.28 Aud. słowno-muzycz. pt. „Akustyczny Kurier Eteryjny”; 22.30 Znanie o-kiestry, sławni piosenkarze; 23.15 Problemy muzyki współczesnej.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Zawsze razem — Zuzka Lon-ska i Zdenek Kratochwil; 17.30 „Rycerz nieistniejący” — odc. 14 pow.; 17.40 Aktualności polskiego big-beatu; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Muzyka; 18.25 Muzyka, która lubie — przed mikrofo-nem inż. M. Jacyna; 19 Naokoło świata; 19.15 F. Scigalski — Sym-fonia D-dur; 19.35 Pod szafirową igłą; 20 Lekture, lektury...; 20.15 Z prywatnej plvoteki; 20.35 Ciekawi ludzie — ciekawe sprawy — prof. dr Adam Gruc; 20.50 Gdzie jest przebieg?; 21.15 Tylko po hiszpań-sku; 21.30 Mam psa — magazyn; 21.50 Opera J. Offenbacha „Opo-wiście Hoffmanna”; 22.08 Śpiewa-Trini Lopez; 22.45 Od prymki do aranzacji; 23 Liryczna Aleksandra Błoka; 23.05 Muzyka z antypo-dów; 23.50 Śpiewa Nikola di Bari.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 8.15-8.45 — Mate-matyka w szkole; „Pochodna

cownicy MPO, którzy w cią-gu jednego dnia muszą ob-służyć wiele posesji. Sprawa jest o tyle ważna, że MPO ma bardzo poważne zaległości (co sygnalizują nam liczni czy-telnicy) w wywozie śmieci i tylko sprawna oraz szybka praca poszczególnych brygad, może przywrócić się do ich zlikwidowania. (s)

Uczniowie — pacjentom

W Instytucie Ortopedii i Re-habilitacji Akademii Medycze-niej pacjenci poddawani są tzw. terapii zajęciowej. Oprócz zajęć, w których sami czynnie uczestniczą — biorą tak-że udział w imprezach o cha-rakterze rozrywkowym bądź kulturalno-oświatowym (np. odczyty). Dla ludzi na długo pozbawionych możliwości uc-zestniczenia w życiu kultural-nym i społecznym znaczny to-bardzo wiele. Dużą też wdzię-czość zaskarbiają sobie ci, którzy z ciekawymi impreza-mi do Instytutu przybywają.

Właśnie wczoraj przybyli tam z koncertem uczniowie Państwowej Szkoły Muzycz-nej II stopnia im. F. Chopina dając występy orkiestr: symfo-nicznej i rozrywkowej oraz chóru (razem około 100 osób). W jednej z sal gimnastycznych zebrali się około 250 chorych, którzy z przyjemnością wysłu-chali interesującego progra-mu. (ms)

Tydzień Kultury na Politechnice

Zakończył się tradycyjny Tydzień Kultury studentów Po-litechniki Poznańskiej.

Tydzień rozpoczął się obra-dami plenum Rady Uczelnia-nej ZSP; poświęconemu omó-wieniu działalności kultural-nej tej organizacji na Politech-nice, jako elementowi wycho-wawia przyszłego inżyniera.

W klubach ZSP Politechni-ki: „Sek”, „A-5” i „Pod strze-cha” odbyły się liczne impre-zy, w których zaprezentowały się zespoły artystyczne uczelni. Wystąpił chór PP pod dyrek-cją Janusza Dzieciola, zespół „Schody”, scenka poetycka klu-bu „Sek” i piosenkarz Andrzej Forczyk. Odbyły się też wieczory poezji, baletu, muzyki poważnej i rozrywkowej. W klubach eksponowane były wy-stawy osiągnięć artystycznych studentów.

Tydzień zakończył się turnie-jem wydziałów, w którym za-

funkcji” — cz. I: 10.55-11.25 — Historia (kl. VI); „Akademia w Ra-kowie”; 11.55-12.25 — Historia (kl. VI); „Cesarstwo rzymskie”; 12.45-13.15 — Mechanizacja rolnictwa; „Mechanizacja zagłębów ochrony roślin”; 13.55 — Mechanizacja rolnictwa (powt.); 14.25-15.30 — Politechnika TV — Chemia I rok; „Klasyfikacja związków zło-tych” oraz „Klasyfikacja tleno-wych pochodnych węglowodorów”; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dla młodych widzów — Ekran z brakiem — w programie m. in. film z serii „Thierry Smialek”; 17.55 — „Zielona wyspa” — re-portaż; 18.20 — Magazyn ITP; 18.30 — Kopalnia pomysłów; 18.45 — Przegląd muzyczny — prowadzi Ludwik Erhardt; 19.20 — Dobra-noc i Dziennik; 20.05 — Dialogi historyczne; 20.35 — „Świadek w mieście” — fab. film franc.; 22 — „Słakiem dobrej roboty”; 23.30 — Dziennik; 23.50 — Politechnika TV (powtórzenie).

PŁATEK: 10-11.45 — „Gorzkie dno rzeki” — film fab. prod. jug.; 12.45-13.15 — Dla szkół — Zajęcia techniczne (kl. VIII); „Rysunek techniczny”; 14.25 — Politechnika TV — Matematyka I rok; „Bada-nie funkcji”; 15 — Studia dla pra-cujących; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dla młodych widzów — „Aula sesja dziesiąta”; „Zrób to sam” oraz film z serii: „Poly”; 17.50 — Kronika Tygodnia; 18.05 — Nie-tylko dla pań; 18.25 — Z cyklu: „Perspektywy techniki” — repor-taż pt.: „Statki przyszłości”; 18.55 — „Gram o telewizor” — tele-turniej; 19.20 — Dobranoc i Dzien-nik; 20.05 — „Bulat i szablak”; 20.30 — polski film TV z serii: „Przygo-dy Pana Michała”; 20.35 — Lek-tury współczesne — Mikołaj Roz-trowski; „O książce Jana Do-braczego”; 20.45 — Teatr brzozyński; 20.55 — Wykonawcy: Alicja Racisówna; 21.45 — „Styc-zniowe dni” — program związany z 25 rocznicą Wyzwolenia Śląska i Zastębia; 22.15 — Dziennik; 22.35-23.40 — Politechnika TV (po-wtórzenie).

• Przegubowce kursujące na linii nr 6 są zradiofonizowane. Niestety, do tej pory nie mieliśmy okazji słyszeć, by motorniczy wie zapowiadali przez głośniki przystanki. Dziwi również, że w wozach tych nie wykorzystano je-szcze bocznych gablot dla napi-sów z określeniem trasy.

• Już drugie spotkanie nowo-roczne dla emerytów i rencistów — tym razem dla 70 osób — od-było się w Prezydium RN Pozna-nia. Wiele wysiłku włożył w przy-gotowanie tej milej imprezy p. I. Dubisz, przewodniczący Rady Za-kladowej przy Prezydium. Uczest-nicy spotkania otrzymali prezenty w postaci paczek. (bw)

Koncert jubileuszowy S. Stuligrosza

W niedzielę, 25 bm. o godz. 19.30, w auli UAM od-będzie się uroczysty kon-cert jubileuszowy z okazji 30-lecia pracy artystycznej Stefana Stuligrosza. Kon-cert poprowadzi Jubilat. A oto pozostali wykonawcy: Anastazja Tomaszewska — (sopran), Jadwiga Gałęska — (alt), Mieczysław Szymański — (tenor), Piotr Liszkowski — (bas), Chór Chłopców i Męski oraz Orkie-strą symfoniczną Filharmoni w Poznańskiej.

Z uwagi na duże zainte-resowanie koncertem jubi-leuszowym Stefana Stuli-grosza i rozprawdzeniem wszystkich biletów — dy-rekcja Filharmonii Poznań-skiej zawiadamia, iż powtó-rzenie tego koncertu odbę-dzie się w poniedziałek, 26 bm. o godz. 19.30 w auli UAM. (na)

Zapisy dzieci do szkoły

Wydział Oświaty i Kultury Pre-zydium DRN Grunwald ogłasza za-pisy dzieci urodzonych w roku 1963 do klas I szkół podstawo-wych. Zapisy prowadzone będą przez wszystkie szkoły podsta-wowe dzielnicy Grunwald w dniach: 26, 27, 28, 29, 30 stycznia 1970 r. w godzinach od 13 do 17.

Rodzice lub prawni opiekunowie zobowiązani są do osobistego za-pisania dziecka w szkole obwodowej, bez względu na rozwój umy-słowy czy stan zdrowia dziecka. Przy zgłaszaniu należy okazać do-wód osobisty rodziców z imieniem i nazwiskiem oraz datę urodzenia, oraz przedstawić świadectwo oście-pienia dziecka przeciwko ospy-ki, błonicy, gruźlicy, chorobom Heine-go — Medina lub książeczka zdro-wia z odnotowanymi datami szczepień. (na)

„Ludzka” postawa

Początkowy przystanek autobusu linii nr 64, przy al. Wojska Polskiego, środa, 21 stycznia godzina 10.10. Autobusu mającego wyjechać w kierunku ul. Kościelnej o godzinie 10.14 jeszcze nie ma. Po 5 minu-tach przyjeżdża autobus (nr boczny-1501, nr rej. 26-94 PM) i — jak to jest w zwy-czaju — staje kilkanaście metrów przed przystan-kiem. Tymczasem na przystanku, gromadzi się coraz więcej pasażerów. Wśród nich są matki z małymi dziećmi i starsze kobiety. Dochodzi godzina 10.26 —

AKTUALNOŚCI

• Przegubowce kursujące na linii nr 6 są zradiofonizowane. Niestety, do tej pory nie mieliśmy okazji słyszeć, by motorniczy wie zapowiadali przez głośniki przystanki. Dziwi również, że w wozach tych nie wykorzystano je-szcze bocznych gablot dla napi-sów z określeniem trasy.

• Już drugie spotkanie nowo-roczne dla emerytów i rencistów — tym razem dla 70 osób — od-było się w Prezydium RN Pozna-nia. Wiele wysiłku włożył w przy-gotowanie tej milej imprezy p. I. Dubisz, przewodniczący Rady Za-kladowej przy Prezydium. Uczest-nicy spotkania otrzymali prezenty w postaci paczek. (bw)



Jedna ze scen ciekawego widowiska. Nie zabrakło w nim Lajkonika. Jego ukazanie się na scenie wywołało burzę oklasków.

Pałacowe imprezy

Piękna nasza...

Tradycyjna impreza nowo-roczna w Pałacu Kultury przebiega w tym roku pod hasłem „Piękna nasza Polska cała”. Poświęcona jest ona 25-leciu Polski Ludowej. Połączono zatem przyjemne z pożytecznym.

Codziennie przybywa do Pa-lacu około 590 dzieci, by wziąć udział w uroczajonych

„Pocztą” stale jest obleżona przez uczestników imprez. Dzieci piszą kartki do rodziców i krewnych, a także swoich rówieśni-ków. Zapewniają na kartkach, że bawią się świetnie. Bo też tak jest w istocie!



zabawach. Najpierw oglądają uroczę widowisko przepłata-ne elementami bajkowymi i filmem o współczesności na-szego kraju. W następnej go-dzinie biora udział w rozma-itych grach i zabawach z kon-kursami. W gustownie udeko-

rowanych salach można np. ulepić z plasteliny zamek, ba-wić się kreglami, puścić w ruch kolejkę elektryczną lub potaćczyć. Najmłodsze dzieci słuchają baśni z krainy czar-ów. Na wszystkich, którzy odnoszą zwycięstwo w konkur-sach, czekają nagrody. Po za-bawach dzieci wracają znów do Sali Wielkiej, w której o-gląda finał widowiska. Na nudę nie ma tu miejsca. Go-dziny szybko mijają.

Ogółem w tegorocznej im-prezie, która potrwa do 25 bm., uczestniczyć będzie oko-ło 18 000 dzieci, przede wszyst-kim pracowników poznań-skich zakładów pracy. Bo do tradycji już należy wykupy-wanie biletów na te imprezy przez rady zakładowe lub szkoły.

Oczekujący na swoje pocie-chy rodzice spędzają czas w Sali Kominkowej. Mogą tu wypić kawę, a przy okazji obejrzeć pokazy żywienia lub kosmetyczne. Na miejscu, w Pałacu czynne jest także stoisko pocztowe, w którym moż-na m. in. nabyć okoliczności-ową kartkę. (an)

Fot. (3) — K. Przychodzki

rowanych salach można np. ulepić z plasteliny zamek, ba-wić się kreglami, puścić w ruch kolejkę elektryczną lub potaćczyć. Najmłodsze dzieci słuchają baśni z krainy czar-ów. Na wszystkich, którzy odnoszą zwycięstwo w konkur-sach, czekają nagrody. Po za-bawach dzieci wracają znów do Sali Wielkiej, w której o-gląda finał widowiska. Na nudę nie ma tu miejsca. Go-dziny szybko mijają.

Ogółem w tegorocznej im-prezie, która potrwa do 25 bm., uczestniczyć będzie oko-ło 18 000 dzieci, przede wszyst-kim pracowników poznań-skich zakładów pracy. Bo do tradycji już należy wykupy-wanie biletów na te imprezy przez rady zakładowe lub szkoły.

Oczekujący na swoje pocie-chy rodzice spędzają czas w Sali Kominkowej. Mogą tu wypić kawę, a przy okazji obejrzeć pokazy żywienia lub kosmetyczne. Na miejscu, w Pałacu czynne jest także stoisko pocztowe, w którym moż-na m. in. nabyć okoliczności-ową kartkę. (an)

INFORMUJEMY

„Wiedzy o dziecku trzeba się uczyć” — to tytuł prelekcji dr. J. Hellwiga dzisiaj o godz. 19 w Klubie ZNP, pl. Wolności 5.

Poznański Klub Jazzowy przy-jmuje zapisy na bilety wstępu na koncerty brytyjskiego zespołu beatowego „The Marmalade”. Zgłoszenia — Wielka 1. Występy — 9 i 10 lutego w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

W nocy z 22 na 23 oraz z 23 na 24 bm. MPK będzie znów wymie-niało sieć na ul. Głogowskiej, od Mostu Dworcowego do Berwińskiego. W ruchu nocnym tram-waje do Górczyna zostaną zastą-pione przez autobus.

Spotkanie z krytykiem literac-kim W. Sadowskim odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w filii Biblio-teki Miejskiej przy ul. Chwali-szewo 17/23, a 23 bm. o godz. 18 w filii przy pl. Wolności 19.

Miejska Biblioteka Publiczna Filia 36 i Klub „Wierzbak” za-praszają dzisiaj o godz. 16 na im-prezę noworoczną. Która odbę-dzie się przy al. Wojska Polskie-go 6/8.

Zebrań plenarne członków Zrzeszenia Administratorów Do-mów m. Poznania odbędzie się dzisiaj przy ul. Berwińskiego.

ORT PTTK urzęduje w niedzielę, 25 bm., kulię. Zgłoszenia — St. Rynek 90, tel. 518-39.